

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 — w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicą 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 180.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 8 sierpnia 1933 r.

Rok XXVII.

Rozłam w N. P. R.

Posel Roguszcak o swem wystąpieniu z Narodowej Partji Robotniczej.

Znany działacz śląski, poseł Roguszcak, który był szczerym zwolennikiem połączenia NPR z stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji, podał do wiadomości publicznej powody swego wystąpienia z NPR:

Piętnując w przemowach sejmowych wszelką nieuczciwość i korupcję w życiu publicznym domagałem się stosowania zasady „czystych rąk“ przy wszelkich poczynaniach w łonie partji. Na tem tle czyniono mi wielkie trudności, paraliżowano każdą moją akcję, idącą w kierunku oczyszczenia partji z elementów dla niej niepożądanych. Przed kilkunastoma miesiącami wpadłem na trop niesłychanie wyrefinowanej afery, w którą zamieszanych jest wielu wybitniejszych członków partji. Cynizm jednak obwinionych dosięgał takich granic, że ustalić musiałem, czy ta zbrodnicość w życiu politycznym jest cechą naturalną, atawistyczną obwinionych osobników, czy też wynikiem moralności życia politycznego po maju 1926 roku. Doszedłem ostatecznie do przekonania, że we wspomnianym wypadku obie cechy zlewają się i postanowiłem ten wrzód wyrwać z korzeniami, by sprowadzić etykę partyjną i polityczną w NPR na te tory, które były mi jedynie miarodajne w mej akcji politycznej i dla których poświęciłem lwią część swego życia.

Niestety — zawiodłem się. Dziedzictwo pomajowe zbyt cięży już na naszym życiu politycznym, szczególnie na Śląsku. Objawiło się to najwyraźniej, gdy z żądaniem „czystki“ zwróciłem się do władz naczelnych partji. Okazało się, że osoba najbardziej winna w tej „klicce“, jakby na ironję losu, już po dosadnej ocenie jej poczucia i wartości etycznej, została wciągnięta do władz wojewódzkich NPR na Śląsku. Zarząd wojewódzki NPR i władze naczelne partji z ich prezesem na czele z podziwu godnym poświęceniem pełnili od tej chwili rolę obrońców przyszłych „rdzeń“ NPR i nie bez słuszności można stwierdzić, że osoby te poto zostały wprowadzone do władz partyjnych, aby one wyratowały je z obecnych i przyszłych opresji.

Ta polityka kpín z jednej strony i niezdecydowanie oraz niewyciągnięcie odpowiednich konsekwencji przez władze naczelne NPR z drugiej, zmusiły mnie do stanowczego kroku, którym było wystąpienie moje z NPR.

Pamiętając serdeczne stosunki, jakie łączyły mnie z członkami klubu względnie władz NPR, długo namyślałem się nad formą, w której należało podać powody swego wystąpienia, dając władzom czas i sposobność do rehabilitacji partji na zjeździe w Katowicach. Niestety władze naczelne NPR które folgowały wybrykom tutejszych menterów, same poznały przez swego przedstawiciela na zjeździe etykę tutejszego życia politycznego. Nie od rzeczy będzie również wskazać niewątpliwą zmianę kierunku politycznego, objawiającą się w doskonałym poinformowaniu organów „sanacyjnych“ o wszelkich planach NPR.

Z samego przebiegu zjazdu w Katowicach można było odnieść wrażenie, że dla wspólnej obrony podali sobie zgodne ręce wszyscy ci, którzy powinni stać

poza nawiasem życia politycznego i publicznego. Ostonę dla tej grupy zaaferyowanych stanowili z jednej strony ludzie, może nawet niezłych zamiarów, ale do broduśni do tego stopnia, że nie mogli zrozumieć znaczenia szkoły politycznej jako kuźni charakterów. Stali się oni gotowi do ustępstw, przy których nika wzniosłe cele partji politycznej, a prze-

wagę osiagają ambicje osobiste klik karjerowiczów, dla których zasady etyczne nie odgrywają najmniejszej roli, a streszczają się w promowaniu wszelkiego rodzaju kręactw politycznych, aby mimo braku odpowiednich walorów moralnych i etycznych utrzymać się na powierzchni życia publicznego.

Drugą grupę osłaniającą stanowiły jednostki z „dołu“ partji, w zaraniu swej pracy politycznej może niezłe, ale wskutek bezpośredniego obcowania z omawianą kliką karjerowiczów obecnie już zupełnie dojrzała, by stanowić powolne narzędzie w jej ręku.

Ta sama polityka kręactw i szachrajstw dla zaspokojenia wybujałych

ambicij osobistych, prowadzona przez tych „przywódców“, która zmusiła mnie również do wystąpienia ze Związku Górników ZPP, tembardziej rzuca się w oczy w chwili, gdy robotnicy śląscy stają do rozpaczliwej walki o swój byt. I będę miał jeszcze w krótkim czasie sposobność szczegółowego poinformowania członków Związku Górników ZPP, jak to poza ich plecami prowadzi się politykę „w obronie robotnika“, jakie to „górne“ cele przyświecają tej polityce, jak lekkomyślnie wystawia się na targ polityczny rzesze głodujących robotników śląskich i majątek przez nich uskładany.

Franciszek Roguszcak.

Dwa sukcesy Polski w dziedzinie finansowej.

Polska zdolna jest wywiązywać się ze swych zobowiązań.

Londyn, 7. 8. (PAT). „Manchester Guardian“ w dłuższym artykule, poświęconym finansowej sytuacji Polski, omawia dwa sukcesy, jakie Polska odniosła w dziedzinie finansowej na terenie międzynarodowym.

Za pierwszy sukces dziennik uważa dopuszczenie delegata Polski do „Blok złotego“ konferencji ekonomicznej. Eksperti francuscy, włoscy, holenderscy, szwajcarscy i belgijscy doszli do zgodnego przekonania, że operacje Banku Polskiego z punktem widzenia złotego parytetu, są niemniej sprawne, niż w ich krajach.

Bankierzy polscy — pisze dziennik — zdali pomyślnie egzamin w sprawie nieograniczania zakupów dewiz. Importer polski może równie łatwo nabyć potrzebne mu dewizy, jak i importerzy innych krajów „Gold Standardu“.

Drugim sukcesem Polski jest pożycz-

ka elektryfikacyjna, uzyskana w ciągu niespełna miesiąca od czasu uznania złotego jako waluty, opartej na zlocie. Fakt ten niewątpliwie wpłynął na zmianę poglądów niejednego Polaka na własną walutę. City londyńskie oraz skarb brytyjski przekonały się, iż Pol-

ska zdolna jest wywiązywać się ze swych zobowiązań płatniczych w funtach szterlingach.

Niezaciąganie przez Polskę w przeszłości wielkich pożyczek uchroniło ją od nagłych przewrotów, jakie miały miejsce u niektórych jej sąsiadów.

Wyścig zbrojeń morskich

między Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

Japonia nie odnawia traktatów morskich.

Paryż, 7. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że wznowienie wyścigu zbrojeń morskich między Japonią a Stanami Zjednoczonymi wska-

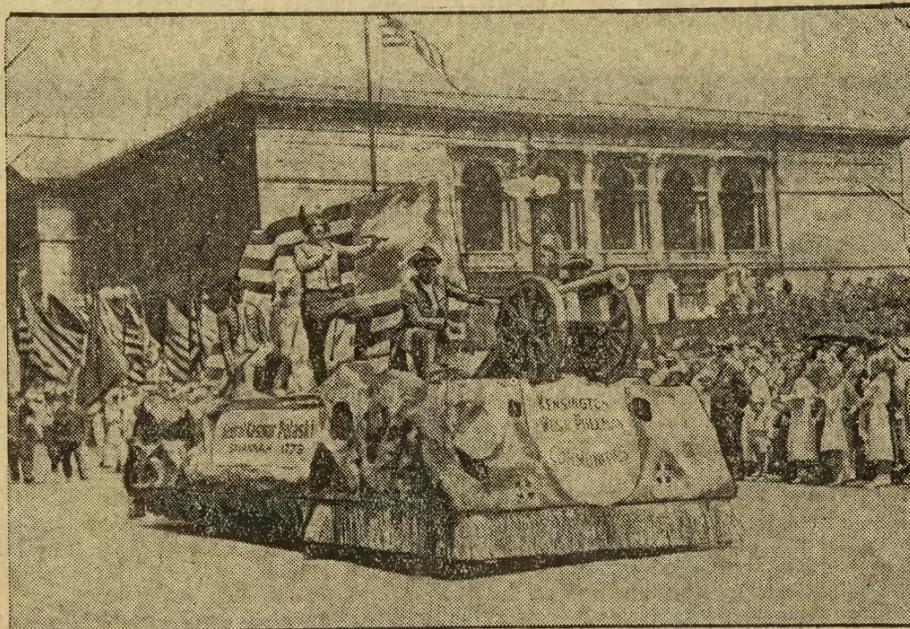
zuje na prawdopodobieństwo nieodnawiania traktatów waszyngtońskiego z 1922 r. oraz londyńskiego z 1930 r., które wygasają w dniu 31 grudnia 1935 r.

Nowy program budowy okrętów w Stanach Zjednoczonych, przygotowywany od kilku miesięcy przez sekretarza marynarki Svansona, zwolennika wielkiej floty amerykańskiej, został dwa dni temu zaaprobowany przez prezydenta Roosevelta. Roboty przy budowie nowych jednostek morskich w dokach Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się już kilka tygodni temu. Japonia odpowiedziała na to przyjęciem programu morskiego w takich rozmiarach, jakich historia jej dotychczas nie znała.

Koła amerykańskie zdecydowane są w każdym razie utrzymać stosunek floty amerykańskiej do floty japońskiej, zgodny z umową londyńską, tj. 5:3.

W Waszyngtonie przypominają, iż Japonia zakomunikowała już w Genewie swą decyzję nieodnawiania traktatów morskich. Od r. 1935 zatem Stany Zjednoczone będą miały całkowicie rozwiązane ręce dla rozbudowy na Pacyfiku nowych punktów oporu nie do zdobycia. Koła rządowe oraz dowództwo marynarki Stanów Zjednoczonych uważają, iż najlepszym środkiem wykazania państwu Wschodzącego Słońca niemożności dotrzymania kroku Ameryce jest budowa floty w takich rozmiarach, aby finanse Japonji nie były w możności podać programowi Waszyngtonu.

Dzień poświęcony Polsce na wystawie w Chicago.



Na terenach wystawy wszechświatowej odbył się malowniczy korowód w polskich strojach ludowych i narodowych. Pokazywano również sceny historyczne, między innymi Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszkę — bohaterów dwóch światów — ogólnie czczonych przez Amerykanów. W uroczystościach chicagoskich, których fragment widzimy na obrazku, brało udział 40.000 Polaków Amerykańskich.

Sławek o nowej konstytucji.

Na akademii urządzonej z okazji zjazdu legionistów w Warszawie, prezes BB płk. Walery Sławek wygłosił przemówienie o głównych wytycznych nowej konstytucji, mającej być uchwalonej przez ciała ustawodawcze.

P. Sławek wspominał nasamprzód o roli monarchów w historii państw dochodząc do wniosku, że

„monarchowie albo zostali usunięci ze swoich tronów, albo też władza ich została ograniczona do tego stopnia, że czynnego wpływu na losy państwa nie mogą już wywierać.”

W dalszym ciągu p. Sławek poddaje ostrej krytyce okres parlamentów, dodając, że

„poseł sądził dotychczas, iż rolę swoją dobrze spełnia, jeżeli zabiega li tylko o potrzeby wyborców.”

Mówiąc o państwie, które już nie jest folwarkiem monarchy, lecz wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli, nie tylko pokolenia żyjącego, ale i przyszych pokoleń, twierdzi p. Sławek, że z tem zagadnieniem parlamentaryzm rady sobie nie daje i wcale się o to nie troszczy. Wybiera prezydenta, lecz tylko po to, aby reprezentował państwo w ceremoniach narodowych czy międzynarodowych, a nie chce rozumieć, że na nim, na zwierzchniku państwa, na jego honorze i sumieniu spoczywa odpowiedzialność za losy państwa, za jego gotowość obronną, za jego stanowisko wśród narodów świata.

P. Sławek krytykuje konstytucję naszą, uchwaloną przez pierwszy sejm twierdząc, że jest ona obcym wzorem. W Polsce odrodzonej stworzono ustrój, w którym partje wiodły spór o podział dobra państwowego, a uprzywilejowanymi stali się partyjni protegowani — ku szkodzie samej zasady sprawiedliwości.

Gdy przewrót majowy ten stan rzeczy obalił, głos opinii żądał, by władzę dyktatorską objął człowiek, któremu naród wierzy. Marsz. Piłsudski po tej drodze nie poszedł. Natomiast wskazał na konieczność wzmocnienia władzy prezydenta Rzeczypospolitej. Wskazał również na konieczność uzdrowienia środowiska działaczy politycznych i ich metod pracy fałszywych i deprawujących.

Można zapomocą aparatu państwowego wymusić posłuch, lecz nie można wydobyc twórczości. Państwo winno regulować życie zbiorowe, musi jednak szukać harmonijnego współdziałania obywateli. Musi okiełznywać swawolę i szkodnictwo, nie powinno jednak zabijać swobodnej twórczości. Należyte funkcjonowanie państwa i harmonję jego wewnętrzną trzeba się starać osiągnąć przez podniesienie roli prezydenta Rzeczypospolitej — z jednej strony, a z drugiej — przez zespolenie obywatela z państwem. To też w pracy naszej nad reformą konstytucji zmierzamy do tego, by prezydent Rzeczypospolitej był istotnie zwierzchnikiem — by mógł ponosić odpowiedzialność, którą historia nań wkłada. Wszystkie te elementy muszą się znaleźć jako naczelnne zasady, które-

mi wolny człowiek w wolnem państwie winien się rządzić. Aby dla tych wartości miejsce zrobić, pragniemy w nowej konstytucji przyznać rolę specjalną ludziom, którzy w życie wnoszą je będą. Państwo przyznaje wszystkim obywatelom wolność sumienia, słowa, zrzeczeń;

przyznaje równą obronę przed działaniem jednostek złych i szkodliwych.

P. Sławek mówił w dalszym ciągu o rozszerzeniu uprawnień senatu, a zwracając się do młodych, mówił o pracach ludzi rzetelnego wysiłku podnosząc, że naród swoje dzieje musi wykonać własnymi rękami, a nie spekulowaniem na moźną protekcję.

Słowa niewątpliwie piękne, lecz czy-ny są częstokroć wręcz odwrotne.

6 milj. ludzi zwidziło wystawę w Chicago.

Chicago, 5. 8. (PAT.) Według sprawozdania zarządu wystawy wszechświatowej, inwestycje wystawowe nie wyniosły dotąd 100 milionów dolarów, przyczem 100.000 ludzi znalazło pracę. Obecnie na polu wystawowem pracuje stale 29.000 ludzi. Dotychczas zwidziło wystawę 6 milionów osób.

Ogniowa próba paktu 4-ech.

Interwencja 3-ch mocarstw w Berlinie.

Londyn, 7. 8. (PAT.) Do ambasady brytyjskiej w Berlinie przesłano instrukcje, dotyczące ustnych przedstawień rządu niemieckiego w sprawie rozrzucania przez samoloty niemieckie nad Austrią broszur narodowo-socjalistycznych oraz nadawania przez radiostacje niemieckie przemówień wzywających Austriaków do obalenia obecnego rządu.

Włochy osobno interwenjowały w Berlinie.

Paryż, 7. 8. (PAT.) Samodzielne demarche Włoch, dokonane wczoraj w Berlinie, nie wzbudziło specjalnego niezadowolenia wśród opinii politycznej Francji, której wystarcza, iż poglądy Rzymu, Londynu i Paryża co do roli i zamiarów Berlina wobec Austrii są identyczne.

Paryż, 7. 8. (PAT.) Prasa paryska zastanawia się nad ewentualnem stanowiskiem Hitlera wobec zapowiadanego demarche Anglii, Francji i Włoch. Niektórzy korespondenci twierdzą, iż Hitler przygotował już tłumaczenie, w którym ma zamiar wyjaśnić, iż akcja jego zwolenników w Austrii ma pod-

kład wyłącznie ideologiczny i bynajmniej nie przeczy paktowi 4-ch.

Paryż, 7. 8. (PAT.) St. Brice w „Le Journal” dowodzi, iż pakt czterech po raz pierwszy przejdzie przez wielką próbę ogniową, gdyż trzej jego sygnatariusze muszą rozwiązać zagadnienie,

w jaki sposób czwartemu sygnatariuszowi, tj. Niemcom, mają przypomnieć o obowiązku poszanowania traktatów.

St. Brice wyraża obawę, żeby treść i forma wystąpienia nie straciły na energii w obawie przed rozbitiem dopiero co skleconego klubu rzymskiego.

Z dorocznego zjazdu legionistów.

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) W Warszawie odbywa się XII. Zjazd Legionistów. Uroczystości przedzjazdowe rozpoczęły się od uroczystego przeniesienia chorągwi historycznych z muzeum wojska polskiego do kościoła garnizonowego, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych legionistów, w którym uczestniczyli niemal wszyscy członkowie rządu z premierem Jędrzejewiczem na czele, b. premierem Prystorem oraz liczną reprezentacją wojska. Po nabożeństwie uformował się pochód, który skierował się do cyta- deli i zatrzymał się u stóp krzyża Traugutta. Tutaj złożono wieńce od Stow. Weteranów powstania r. 1863, od XII.

Zjazdu Legionistów i od Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Następnie pochód skierował się do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono trzy wieńce. Po uroczystej minucie milczenia delegacje złożyły podpisy w złotej pamiątkowej księdze. W związku ze zjazdem w sali politechniki warszawskiej przy udziale Prezydenta Rzplitej, członków rządu i licznych delegacji legionistów z całego kraju odbyło się uroczyste otwarcie Legionowego Instytutu Studiów.

Obszerniejsze przemówienie wygłosił ponadto na Zjeździe Legionistów Jan Piłsudski, gen. Sławoj-Składkowski i kapt. Skarżyński.

Groźba strajku górników

Wrzenie w zagłębiach górnośląskiem, dąbrowskiem i krakowskiem.

Katowice, 7. 8. (PAT.) W Katowicach odbyło się wspólne posiedzenie zarządów głównych Centralnego Związku Górników i Związku Górników Z. Z. P., na którym omawiano sytuację w przemyśle górniczo-hutniczym w zagłębiach górnośląskiem, dąbrowskiem i krakowskiem, oraz sytuację, wytworzoną w związku z ostatnio przeprowadzoną obniżką płac w górnictwie. Zarządy obu związków sformułowały wspólne stanowisko w przyjętej uchwałie o urzędzeniu w najbliższym czasie demonstracyjnego strajku robotników kopalń i hut wszystkich trzech zagłębi węglowych. Celem wyznaczenia terminu strajku postanowiono zwołać wspólny kongres radców załogowych i zarządów oddziałów na 15 sierpnia do Katowic. Postanowiono również zwrócić się do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

górników i metalowców o wzięcie udziału we wspólnym kongresie.

Jako hasła strajkowe zamierzają związki przedstawić kongresowi upaństwowienie kopalń i hut oraz kontrolę robotniczą nad produkcją i zbytem, dalej protest przeciwko obniżce płac w przemysłach węglowym i metalowym, zwłaszcza przeciw orzeczeniu specjalnej komisji rozjemczej i arbitrażowej w sprawie płac w górnictwie, protest przeciw zamykaniu kopalń i fabryk i przeciw redukcjom robotników, wreszcie protest przeciwko gospodarce kapitału niemieckiego na Górnym Śląsku, kierującej się interesami politycznymi hitlerowskich Niemiec, z całkowitem pominięciem interesów państwa polskiego i ludu śląskiego.

Lot polski przez Atlantyk wśród nowych prób pobicia rekordu.

Nowy Jork, 7. 8. Polacy bracia Benjamin i Józef Adamowiczowie ukończyli już przygotowania i w najbliższych dniach podejmą lot, aby przez Harbour Grace i Atlantyk bez lądowania dotrzeć do Warszawy.

Umowa polsko-gdańska.

Tekst układu o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę.

Warszawa, 7. 8. Z Gdańska donoszą, że zakończono tam rokowania między Rządem polskim a Senatem gdańskim w sprawie praw obywateli polskich i mniejszości polskiej w Gdańsku. Osiągnięto porozumienie w sprawach szkolnych, w sprawie używania języka polskiego wobec władz gdańskich itd. Równocześnie zaś ustalono tekst układu w sprawie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę. Podstawą udziału Gdańska w polskim handlu zagranicznym ma być obecny stan jego obrotów, przyczem z rozwoju handlu polskiego ma Gdańsk w odpowiedniej mierze korzystać. Obie umowy podpisano w sobotę.

Polska zdobyła mistrzostwo łyżnicze świata pań.

Na trzecich międzynarodowych zawodach łyżniczych, zorganizowanych przez Federację Brytyjską w miejscowości Ranelagh, wielki sukces odniosły polskie zawodniczki, zajmując prawie wszystkie pierwsze miejsca. Drużyna polska zdobyła mistrzostwo świata dla pań w trójboju zespołowym na 30, 50 i 70 mtr. oraz indywidualne mistrzostwo świata na 50 mtr. W tej ostatniej konkurencji triumfowała bezapelacyjnie p. Kurkowska-Spychajowa, zatrzymując ponownie tytuł mistrzyni świata. W trójboju indywidualnym na 30, 50 i 70 m. pierwsze miejsce zajęła również p. Kurkowska-Spychajowa a trzecie p. Trajdosówna. Indywidualnie na 30 mtr. drugą nagrodę otrzymała p. Moczulska a trzecią Kurkowska-Spychajowa. Na 50 mtr. Trajdosówna zajęła trzecie miejsce. Ponadto polski zespół wygrał puchar przechodni w trójboju 30, 50 i 70 mtr. W strzelaniu zespołowym na 50 i 30 mtr. zespół polski zdobył pierwszą nagrodę, a na 70 mtr. — drugą.

Wstrząsająca tragedia małżeńska.

Dwa trupcy.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.) Nocy wczorajszej przy ul. Wielkiej rozegrała się wstrząsająca tragedia małżeńska. 35-letni Stefan Sztandur czterema strzałami z rewolweru zabił swą żonę, a następnie sam pozbawił się życia.

Tło tego rozpaczliwego kroku jest następujące:

Małżonkowie pobrali się przed 8-miu laty. Pożycie ich było jednym pasmem awantur i nieporozumień. Sztandur kochał bardzo gorąco żonę, był o nią bardzo zazdrosny, ta zaś lekceważyła sobie męża, przebywając w towarzystwie innych mężczyzn i śmiejąc się z jego zarzutów. Małżonkowie kilkakrotnie próbowali się rozstać, jednak Sztandurowa zawsze wracała do męża. W lutym br. Sztandurowa po ostrej wymówkach ze strony męża opuściła

jego mieszkanie i przeprowadziła się do niej. Meyerowej na ul. Wiejską. Przyjęła ona posadę kelnerki w kasyńce garnizonowem. Przejścia małżeńskie tak podziały na męża, że sprzedał swe funkcje dozorczy domu i od tej chwili błędził po mieście, nocował pod mostem, w przytułku przy ul. Dzikiej itd.

Krytycznej nocy Sztandur czekał na żonę przed jej domem. Doczekawszy się, poszedł z nią do mieszkania Meyerowej, gdzie poprosił, by dano mu coś do zjedzenia, gdyż jest bardzo głodny. Jako przyczynę swego przybycia podał, iż chce się pożegnać z żoną, gdyż wyjeżdża i nieprędko wróci. Meyerowa po krótkiej rozmowie wyszła z pokoju, pozostawiając małżeństwo. W kilka chwil później została zaalarmowana hukem kilku szybko po sobie następujących

wystrzałów. Wpadłszy do pokoju ujrzała wstrząsający widok: na podłodze leżała Sztandurowa w olbrzymiej kałuży krwi, ranna czterema kulami w klatkę piersiową i brzuch, obok niej leżał mąż z raną w prawej skroni i z rewolwerem, zaciśniętym w dłoń.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Sztandurowej oraz beznadziejny stan jej męża, wskutek rany postrzałowej skroni, przyczem kula strzaskala czaszkę i wybiła oko. Rannego przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki Sztandurowej przewieziono do prosektorjum.

Na miejsce zbrodni przybyli sędzia śledczy, policja oraz oficerowie urzędu śledczego, celem przeprowadzenia dochodzenia.

List z Londynu.

Czy Sobieski ocalił Wiedeń

12-go września 1683 roku?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Londyn, w sierpniu.

W czasopiśmie „Vedette”, zauważam rozprawę na temat: „Sobieski pod Wiedniem”. Na wstępie jej czytamy następujące zdanie: „Sobieski dowodził w owej pamiętnej bitwie nie tylko wojskiem polskim, ale **całym wojskiem chrześcijańskim**, a współcześni świadkowie: Cesarz Leopold I, król Ludwik XIV, królowa Krystyna, księżę Lotaryński, wreszcie mieszkańcy oswobodzonego Wiednia oraz zwycięskie wojska, wszyscy uważają go za zwycięzcę nad nawalą turecką — tymczasem w ostatnich latach podniosły się głosy, które **mu chcą odebrać tę sławę**. Po czyjej więc stronie słuszność?”

Redakcja wspomnianego pisma, chcąc odpowiedzieć na postawione sobie pytanie, rozdzieliła je na trzy części, a mianowicie:

1) Jaką posiadało wartość wojsko polskie?

2) Czy Sobieski kierował bitwą?

3) Gdzie padło rozstrzygnięcie bitwy?

W artykule, który mam przed sobą, autor omawia przedewszystkiem

wartość wojsk polskich.

„Sobieski”, czytamy, „dostawił 40 000 wojska. Armia jego była najsilniejszym oddziałem jednolitym wojsk chrześcijańskich. Piechota polska była uzbrojona w broń ręczną i palną, i podzielona była na 8 brygad, z których każda miała 4 pułki, liczące po 500 ludzi.

Artylerja była bardzo dobra. Wojska te pod Chocimem i Żurawnem odbyły wobec Turków świetną próbę ogniową. Ze cudzoziemskie wojska były przez kawalerję polską lekceważone, można wytłumaczyć. Husarja, w której **10.000 szlachty** o przymiotach oficerskich stało w pierwszym szeregu, w której uzbrojenie i koń jednego towarzysza pancernego kosztowały 2000 dukatów, husarja, która w wieku XVI i XVII Szwedów, Turków i Moskali, nawet gdy ci mieli przewagę liczebną, w puch rozbija, — **taka husarja mogła być dumna!**...

Husarja Sobieskiego była świetna i prowadzona wedle zasad, które i dzisiaj obowiązują. Ustawiła się po dwa oddzielne szwadrony, także w trzech szeregach, z nowoczesnym dystansem pomiędzy szeregami. Ruchliwością swoją

przewyższała całą zachodnio-europejską konnicę. I tak jazda polska zdołała w roku 1672 w ciągu 8 dni podczas deszczów październikowych, w kraju zniszczonym i bezdrożnym, zrobić 320 kilometrów, dopaść Tatarów i rozprószyć ich w kilku bitwach. Pod Wiedniem zjednoczone pułki dragonów i kirasjerów nie mogły polskiej husarji dotrzymać kroku. Husarja Sobieskiego była najdzielniejszym i do zaczepnego działania **najlepszym wojskiem** wśród zjednoczonej armji pod Wiedniem.

Największą zaletę polskiego wojska stanowiło to, że pułki polskie walczyły przeciw Turkom

pod Sobieskim,

owym wodzem, do którego pisał cesarz Leopold: „Czekamy więc nie już na Twoje wojsko, Panie, ale **na obecność Waszej Królewskiej Mości** i jesteśmy silnie przekonani, że gdy Wasza Królewska Mość stanie tylko na czele naszych sił zbrojnych, samo straszne dla wroga imię Wasze sprowadzi nam zwycięstwo”.

A teraz do kierownictwa walki. Gdzie był Sobieski podczas bitwy, co czynił?

Dowodził wszędzie, gdzie był największy ogień. Udał się najpierw na Kahlenberg i pośród wiru walki posłał 6 pułków husarji na lewe skrzydło. **Osobiście** wziął udział w ataku na Nussberg, a gdy wzgórze to zdobyto, kazał zatrzymać się na chwilę, aby zapobiec przedczesnym

wysuwaniom się poszczególnych części linii bojowej. Cały ruch odbywał się systematycznie i żadna część nie wyprzedzała innej. Gdy lewe skrzydło ustawiło się przed płaszczyzną, Sobieski udał się na prawe skrzydło, gdzie dnia 12 września 1683 r. walnem zwycięstwem rozstrzygnął bitwę“...

Uważam, że o rozprawie tej należało uczynić wzmiankę. Wszak Niemcy usiłowali zawsze obniżyć zasługi Sobieskiego około oswobodzenia Wiednia i ocalenia przed zagładą turecką całej Europy ówczesnej.

NOMAD.

Sterylizacja na usługach czystości rasy.

W dniu 26 lipca ogłoszono w Niemczech tekst ustawy, nie mającej precedensu w historii: jest to rozporządzenie o sterylizacji osobników obciążonych, bądź to pod względem fizycznym, bądź też umysłowym. Procedura postępowania jest bardzo uproszczona: operacja dokonywana będzie na wniosek władz sądowych pierwszej instancji przy współudziale lekarza urzędowego i odnośnego specjalisty. Zabieg chirurgiczny może zostać przeprowadzony i wbrew woli „pacjenta”; **w tym wypadku potrzebne zarządzenia ma wydawać — komisarjat policji.**

Dzienniki francuskie ograniczają się w komentowaniu nowej ustawy do stwierdzenia faktu, iż nikt nie wyłącza nawet zdeklarowanych przeciwników hitleryzmu, nie spodziewał się aby ogłoszono o wprowadzeniu tego rodzaju procedur w Niemczech mogły się zrealizować; **dwoma miesiącami temu nawet prasa trzeciej Rzeszy uważała je za złośliwy wymysł opozycji i wogóle wrogów „odrodzenia narodu niemieckiego”.** Tymczasem ogłoszeniu ustawy, które nastąpiło nawiasowo mówiąc na drugi dzień po podpisaniu konkordatu z Watykanem, towarzyszyły specjalne względy: tak np. ogłoszono jej tekst osobno, wyszczególniając uroczyście ogromne znaczenie nowego prawa dla „utrwalenia i oczyszczenia rasy niemieckiej z jednostek, mogących wywierać szkodliwy wpływ na rozwój narodu”.

Półurzędowy organ paryski „Temps”, który wstrzymał się od własnych komentarzy w sprawie powyższej, zestawia jednak bardzo ciekawe opinie niemieckie, podkreślające w sposób zupełnie niedwuznaczny **właściwe cele nowej ustawy.** I tak pastor Hossenfelder, przywódca „chrześcijańskich Niemców” pisze: — „**Chrześcijańska miłość bliźniego nakazuje mu spieszyć z pomocą. Ale jest sprzecznym z porządkiem, nakreślonym przez Stwórcę, pozwalać na niszczenie zdrowia fizycznego oraz moralnego narodu i rasy. Prawo, które ogłoszono, jest religijną koniecznością w pojęciu każdego ewangelika.**”

Sądźmy, iż nie każdego, gdyż w takim razie z tym protestantyzmem byłoby już bardzo a bardzo źle. Ale postuchajmy, co mówi dr. Achim von Arnim, profesor Politechniki w Berlinie:

„— **Wiedza musi domagać się stwo-**



Kwarterel.

Wszelkie sprawy osobiste załatwisz przez drobne ogłoszenie w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“

Marek Romański.

(67)

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— I mnie pana żal... Szkoda... Żaluję trochę, że pana skrzywdziłam.
— Bo co?...
— Bo pan też ładny... Podobają mi się pan bardzo.

ROZDZIAŁ XLIII.

... III ... III ... III

Dni wlokły się jedne za drugimi, senne, leniwe, szare i nudne.

Dwaj ponurzy dozorczy uwieczniony w chatce leśnej Mac Larena zabijali czas jak mogli, to pijąc, to znów pijani, jak bydłeta, klócąc się przy kartach lub warcabach, albo wreszcie siedząc apatycznie przy ciepłym piecu i plując na przeciwną ścianę w przerywanym ziorzeczeniach milczeniu.

Mac Laren słyszał niejednokrotnie ich szept, kończąc się zazwyczaj przeklianiem psiej służby i wywnioskował z nich, że oba draby njezbyt chętnie grają rolę łańcuchowych psów, strzegących tej budy, w której spoczywał przykuty ranami do niewygodnego legowiska.

Ranny kurjer dyplomatyczny, który niezmiernie polubił miłe choć nieczęste sam na sam z uroczą swą pie-

lęgniarką, natomiast nie znosił czujnych stróżów leśniczówki-więzienia i z wielką przyjemnością zgodziłby się na to, żeby ich jak najczęściej djabli wynosili z izby, powziął pewien planik, który też przy pierwszej sposobności przedłożył złotowłosej opiekunce.

Ktoregoś wieczoru zostali sami, gdyż oba draby powlokły się pijanusięnkie spać i wtedy Mac Laren skinął na piękną dziewczynę i kładąc palec na ustach, cichym szeptem zagadał do różowego uszka, nachylonego do jego ust:

— Proszę pani... Mam prośbę...
— Co takiego?
— Czyby nie mogła pani wyrzucić części z domu tych oberwańców?...
— Dlaczego mam ich wyrzucić?
— Hm... bo pani mi się podoba...
— Już mi pan to raz mówił... A przedtem nienawidził mnie pan z całego serca. Pan jest niesłychanie zmienny w uczuciach... Ale co to ma do rzeczy?

— Jeśli pani mi się podoba, to chętnie mówię z panią, a jakże mogę mówić, kiedy te dwa typy tu sterczą?...

— Aha, to o to chodzi?... Przecież i przy nich mówił pan zemną?...

— To prawda, ale widzi pani, ja chciałbym pomówić czasem z panią inaczej, niż dotychczas...

— A to po co?... Jest pan więźniem, więc wolno mi z panem mówić przyjaźnie, jako dozorczyni.

— A to i pani mnie pilnuje?
— Oczywiście!

— Dobrze, jest pani podwójnie podła! — naburmuszył się Mac Laren.

— Dlaczego?

— Bo ja panią kocham, a pani mi okazuje niechęć i jeszcze przyznaje się do dalszego prześladowania mojej osoby.

— Prześladowuje, bo muszę. A co do pańskiej miłości, to...

— To co?... To co?... — ożywił się chory.

— Mniejsza z tem. Przyjmuję ją do wiadomości.

Długa chwila ciszy.

— No a z tymi stróżami?...

— Ale... Jeden warunek...

— No?

— Pan mi da słowo honoru, że wykorzystam to tylko po to, żeby flirtować zemną, przeciwko czemu ostatecznie nic nie mam, natomiast porzuci pan najlżejszą nawet myśl o wyzyskaniu ich nieobecności w celach ucieczki.

— A to poco? Przecież ja jestem prawie bezwładny. — Jakże ucieknę?

— No, flirtować możemy tak długo, aż pan wróci do zdrowia, a wtedy... u bezwładni mnie pan przy pierwszej sposobności i ucieknie.

— Ma pani rewolwer.

— A jeśli wyzyska pan moment nieuwagi?...

— Przysięgam pani, daję słowo honoru, że nie ucieknę...

— Doskonale!

— ... że nie ucieknę inaczej, jak z panią razem.

— Co?

— No tak, razem z panią. Bo pani też mnie kocha.

— To bezcelność!

— A ja mówię, że tak! — Tu kurjer dyplomatyczny Mac Laren poderwał się z poduszki i porwał w górę swą zdrową ręką śliczną dozorczynię.

— Aj!... — wrzasnął.

— Co się stało?... Co pan robi? Proszę puścić mnie...

— Nic, uraziłem się w łapę. Pst!... Cicho!... Co robisz?... Nic, chcę panią pocałować...

— Proszę puścić!

— Niech się pani nie wrywa, bo mnie pani urazi w łapę.

— Będę krzyczeć!

— No! — Usta Mac Larena dotykały już różowych warg dziewczyny.

— Głupstwo! Pani sama tego chce, tylko udaaaaje... — Ostatni wyraz roztopił się w słodczy upojnego pocałunku. W izbie zapanowała cisza. Słychać było tylko przerywane, szybkie oddechy.

Złote włosy opadły pachnącą falą na twarz Mac Larena. Ciepłe, przytulne ramiona opłotyły szyję jego, a usta wtulone w usta przygięły łagodnie głowę do poduszki.

— Leż spokojnie Kim!...

— Skąd wiesz moje imię?

— Wiem o tobie wszystko.

— Od kogo?

— To wszystko jedno... A mnie nazywaj Ewa.

— Ewa?

— Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zenia materiału wojskowego pierwszej klasy. Żołnierz musi być odpornym na wszystkie trudy i okropności przyszłej wojny. Dlatego z najwyższym uznaniem należy powitać nowe prawo, które pozwoli wytworzyć zdrową i czystą rasę niemiecką.

Ciekawem jest, kogo pierwszego poświęci się na ołtarzu dobra narodu i rasy; pojęcie to jest bardzo względne i daje pole do daleko idących interpretacji. **Tad. K.**

Zorganizowany ruch rewolucyjny w Strassburgu.

35 policjantów rannych.

Paryż, 5. 8. (PAT.) Ruch strajkowy w Strassburgu rozszerza się. W dniu dzisiejszym postanowili przerwać pracę robotnicy warsztatów kolejowych dyrekcji alzacko-lotaryjskiej w mieście Bischheim.

Kiedy będzie rozstrzygnięty konflikt między pracodawcami a robotnikami budowlanymi m. Strassburga trudno jest dziś określić. Na dziś wezwano do Paryża pracodawców celem odbycia konferencji w Ministerstwie pracy.

W dotychczasowych starciach demonstracyjnych robotników z policją porażono 35 policjantów z tego pięciu musiano odwieźć do szpitala. Ilość rannych uczestników zajęć jest dotychczas nieznaną. Przez całą noc w dzielnicy przylegającej do placu Corbeau słychać było strzelanie.

Rano ulice przedstawiały smutny widok z ułożonymi barykadami, powbijanymi szybami wystawowymi i porozrywanych brukami.

Cały przebieg rozruchów nosi charakter zorganizowanego ruchu rewolucyjnego, przypominającego analogiczne wypadki w Strassburgu w r. 1920.

Rekord lotu na szybowcu.

Berlin, 5. 8. (PAT.) Niemiecki lotnik szybowcowy Schmidt po 30 i pół godzinach krążenia nad ziemią wylądował dziś o godz. 20-tej. Schmidt pobit dotychczasowy rekord długości lotu o 14 godzin.

Nowy rekord skoku ze spadochronem.

Moskwa, 5. 8. (PAT.) Tass podaje, że lotnik Jewdochimow ustanowił światowy rekord długości skoku z samolotu bez otworzenia spadochronu. Jewdochimow wznosił się samolotem w okolicach Leningradu na wysokość 3700, poczem skoczył, jednakże stworzył spadochron dopiero w 166 sekundzie po skoku już na 480 m. nad ziemią.

Czarne chwile gangsterów.

Paryż, 5. 8. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Chicago, że w ostatnich czasach sąd skazał 12 gangsterów na bezterminowe więzienie. Sądy amerykańskie przyjęły za zasadę skazywania wszystkich gangsterów na dożywotnie więzienie. Policja aresztowała w Chicago 40 gangsterów.

Olbrzymi pożar w Koryncie.

Ateny, 5. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy wybuchł w Koryncie olbrzymi pożar, który dotychczas zniszczył 460 domów drewnianych i baraków, zbudowanych po ostatnim trzęsieniu ziemi. Pożar szerzy się i zagraża znacznej części miasta.

Zbyszko Cyganiewicz ogłosił bankructwo.

Nowy Jork. (PAT.) Były mistrz zapasniczy świata Polak Zbyszko Cyganiewicz, stale przebywający w Ameryce ogłosił jak donoszą pisma amerykańskie, bankructwo.

Przelot eskadry gen. Balbo nastąpi 10 b. m.

Rzym, 5. 8. (PAT.) Generał Balbo stracił wszelką nadzieję na przelot przez przez Atlantyk drogą na Irlandję ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne, a także dlatego, że droga północna wymagałaby 14 godzin światła dziennego. Wobec tego generał Balbo organizuje przelot swojej eskadry drogą na wyspy Azorskie i na Lizbonę. Przelot ma nastąpić dnia 10 bm.

Herszt bojówek Łokietek znów na widowni.

Krwawa bójka między tragarzami. — Aresztowania.

Warszawa, 7. 8. (Tel. wł.) Sławy już ze swych terrorystycznych wyczynów w Warszawie herszt bojówek Łokietek znów daje znać o sobie, urządzając krwawe napady na tragarzy, którzy nie chcą należeć do jego związku. Często bójki na gdańskim dworcu towarowym wśród tragarzy zwróciły uwagę policji. Jak się okazało w wyniku przeprowadzonego śledztwa, tragarze żydzi z pod znaku „Bundu” byli terroryzowani przez tragarzy żydów z pod znaku Łokietka.

Adjutanci swego wodza usiłovali

stworzyć sobie monopol i samowładnie panować na dworcu gdańskim. Policja była innego zdania, uważając, że wszyscy rejestrowani tragarze mają jednakowe prawo do zarobkowania. Dokonano licznych aresztowań. Obszar „pracy” osławionego Łokietka coraz bardziej się zmniejsza.

Drobne wiadomości.

Mniejszości niemieckiej w Tczewie udzieliły władze zezwolenia na budowę

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

DOM LUDOWY. Warszawski zespół rewjowy. Od soboty dnia 29 lipca codziennie rewja p. t. „Gdy flądry szaleją”.

Kino dźwiękowe „BAJKA” dziś i dni następnych wielce interesujący, sensacyjny film p. t.: „Miłość w aucie” z Anną Bellą i John Murat'em w rolach głównych. Nadprogram dodatki kowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

REKORDOWY OBRÓT TOWARÓW ZA MIESIĄC LIPIEC.

Ogólny obrót towarów w porcie gdyńskim za miesiąc lipiec br. osiągnął nienotowaną dotychczas cyfrę 608.804,4 tonn. Poprzedni rekord wynosił 547.000 tonn (za miesiąc październik 1931 r.).

WYPADEK W PORCIE.

W czasie przechodzenia pomiędzy wagonami kolejowymi znajdującymi się w porcie, które były w ruchu, doznali ciężkich obrażeń ciała Milewczak Franciszek, zamieszkały w Cisowej i Borenstein Dawid zam. w Warszawie. Wymienieni umieszczeni zostali w szpitalu SS. Miłosierdzia.

CZYJA HERBATA?

W czasie aresztowania szajki złodziei rowerów zakwestjonowano 75 paczek herbaty w opakowaniu po 25 sztuk, firmy „Bałtyk”, 3 teczki skórzane, jeden plec podróżny koloru piaskowego i jedną skórę sarnią wyprawioną. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić w wydziale śledczym po odbiór.

ZA LIST DO HITLERA — WIĘZIENIE.

Wyrokiem sądu okręgowego zostali skazani Władysław Pawlak i Stanisław Wojciechowski, zamieszkały w Gdyni przy ul. Starowiejskiej, za wyszydzanie i lżenie narodu polskiego i rządu oraz wychwalanie i gloryfikację Hitlera na łączną karę po 1 roku i 2 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat oraz kosztą sądowe.

POWRÓT KOLONJI T. N. S. W.

Z Chałup, Wielkiej Wsi, Hallerowa i Swarzewa wyjechały kolonie wypoczynkowe młodzieży szkół średnich, organizowane przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych - Warszawa.

Młodzież w liczbie 190 osób powraca opalona i wypoczęta, po 5-tygodniowym pobycie nad morzem, by znowu zabrać się do pracy.

WĘGIERSCY KUPCY PRZYJADĄ DO GDYNI.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Polski wycieczka z Węgier w składzie ponad 150 osób na uroczystości, związane z rocznicą Stefana Batorego. Wycieczka ta przyjeżdża do Krakowa, przyczem kilka osób z tej wycieczki, przedstawiciele najważniejszych sfer gospodarczych węgierskich, uda się do Gdyni celem przeprowadzenia na miejscu rozmów w kierunku zwiększenia tranzytu węgierskiego przez porty polskie i stworzenia wolnej strefy dla Węgier.

Informacje dla nowowstępujących na wyższe uczelnie we Lwowie.

Zarząd Koła Studentów z Kresów Zachodnich Szkół Akadem. we Lwowie zorganizował w tym roku w wielu punktach Ziemi Zachodnich biura informacyjne o wpisach na Wyższe Uczelnie Lwowa.

W wszelkich sprawach wpisów i warunków utrzymania we Lwowie prosimy zwracać się do kolegów niżej wymienionych. O studjach na Politechnice Lwowskiej wskazówek udzielają: kol. Mazalon Marjan — Janowiec koło Gniezna, pow. Żnin, kol. Szopiński Zenon — Kościerzyna (Pomorze) Rynek 8, kol. Sulerzyski Witold — Wągrowiec, kol. Winiecki Stefan — Barcin-Wieś pow. Szubin, kol. Worsztynowicz Bohdan — Ostrzeszów-Budy.

O studjach na Akademii Medycyny

POT U DZIECI I DOROSŁYCH USUWA PUDER BEBE SZOFMANA.

13936

gmachu nowego gimnazjum prywatnego.

Rosjanie budują olbrzymi samolot, wyposażony w 8 silników o sile 4000 koni. Samolot będzie mógł pomieścić 70 pasażerów.

Na dożynki do Spawy, 3 września rb., wybiera się 12 tysięcy osób.

RÓŻNICA.

— Jaka jest różnica między szczęśliwym a nieszczęśliwym małżonkiem.
— Pierwszego ciągnie do domu, drugiego z domu wypędza.

REGATY MIĘDZYKLUBOWE KRÓTKODYSTANSOWE.

Dnia 6 bm. odbyły się w Gdyni międzyklubowe regaty krótkodystansowe, w których brały udział szereg yachtów należących do miejscowych klubów.

Start odbył się z basenu Prezydenta, zaś całkowita trasa biegła w obrębie redy i wybrzeża w kierunku Orłowa, stanowiąc obwód zamknięty. Zakończenie regat odbyło się na linii startu również w basenie Prezydenta.

WYSTAWA OBRAZÓW CZESKICH MALARZY.

Wiceminister rządu inż. Szaniawski dokonał w lokalu P. A. T. przy ul. Świętojańskiej otwarcia pokazu prac czechosłowackich artystów-malarzy Jarosława Votruby i Piotra Pisztelki. Pejzażyści czechosłowaccy spędzili nad morzem polskim dwa miesiące i plonem ich pracy jest około 100 impresjonistycznych obrazów, które w formie wystawy określonej zapropagują polskie wybrzeże w całej Czechosłowacji.

Weterynaryjnej wskazówek, udzielają: kol. Kubicki Karol — Poznań, ul. Grzybowej Łąki 3, kol. Szyberna Kazimierz — Bestwin p. Baszków, pow. Krotoszyn kol. Winiecki Tadeusz — Barcin-wieś, powiat Szubin.

Ponadto Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej wysyła po wpłaceniu 1,— zł na jej konto P. K. O. 500.194 drukowane informacje o studjach i egzaminie wstępnym na Politechnikę Lwowską.

Z Prus Wschodnich.

Dowódca hitlerowców w Elku zabity.

W powiecie elckim został zabity podczas burzy dowódca hitlerowców Lippek. Burza wyrządziła wielkie szkody na polach i w ogrodach. Dachy domów zostały przez burzę częściowo zerwane. Liczne pożary zniszczyły dobytek gospodarzy.

Wielki pożar na Warmji.

Wioska Jondorf, oddalona o 4 km. od Olsztyna, nawiedzona została klęską pożaru. Pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Rautenberga i przeniósł się na chałupę sąsiednie Mąkowskiego, Matejny i Wieczorka. Ogółem spłonęły 4 domy mieszkalne i 6 zabudowań gospodarczych. Dziewięć rodzin jest bez dachu nad głową.

Zabawna historia przed sądem.

Przed sądem w Królewcu odpowiadała 68-letnia literatka komunistyczna Marta Grabner, oskarżona o obrażenie Schlagetera i Hitlera. Oskarżona zachowywała się przed sądem wyzywająco. Na ławie nie chciała zasiąść. Dano jej krzesło. O prokuratorze wyraziła się niepocholebnie i powiedziała pod jego adresem, że posiada synów, którzy są trzykrotnie starsi od niego. Prokurator zażądał dla oskarżonej rok i 6 miesięcy więzienia. Mąż oskarżonej zaproponował kilka tysięcy marek grzywny, by uwolnić swą żonę od kary więziennej. Oskarżona wyzwała za to męża, że zdradził stan majątkowy. Na pytanie sędziego, czy chce być uwolniona odpowiedziała oskarżona: „Chcę iść na 10 lat do więzienia”. Sąd postanowił oddać oskarżoną do kliniki, by zbadać jej stan umysłowy.

Sowiecki plan rozbrojenia w eterze.

Radjowa prasa francuska podaje wysoce sensacyjną wiadomość, że Sowiety wystąpiły na konferencji w Lucernie z planem rozbrojenia w eterze. Sowiety uznają za najzupełniej słuszne dążenia konferencji, zmierzające do ukrócenia emisji propagandowych sięgających zagranicę (1). Gdyby tak było istotnie, musieliśmy przypuszczać, że Rosja Sowiecka gotowa jest poniechać swej wielojęzycznej propagandy markso-wskiej, grzmiejącej na całą Europę, byłaby Niemcy hitlerowskie zaprzęstały kampanji, zwalczającej doktrynę Marksa. Istotnie propaganda anty-markso-wska, prowadzona przez Niemcy z właściwą im systematycznością w języku rosyjskim, grozi zburzeniem u podstaw gmachu prawomyślności radzieckiej, zbudowanej — jak na Ewangelji — na nieomyślności idei głoszonej przez Marksa. Jak dalece Sowietom zależy na zahamowaniu akcji hitlerowskiej Niemiec, widać z faktu, iż oświadczają się one z gotowością przeniesienia w głąb kraju, a więc wycofania z akcji propagandowej potężnych rozgłośni, zbudowanych niedawno w celu nawrócenia Europy na wiarę Marksa. Rzeczpospolita Radziecka musi się czuć silnie zasza-

chowaną, skoro własnowolnie godzi się na tak niespodziewane ustępstwa.

Złoty S. M. P. w Piekarach na Śląsku

Na zlot SMP żeńskich, odbyć się mający w dniach 11—13 sierpnia br. w Piekarach na Śląsku, zgłosiło się dotychczas około 5.000 druzhen z Częstochowy, Lublina, Łucka, Lwowa, Sandomierza, Tarnowa, Wilna oraz z Pomorza i ze Śląska. Podczas zlotu, który zapowiada się wspaniale będą miały miejsce liczne uroczystości w dniu pierwszym zlotu wieczorem przy ognisku, a w niedzielę po południu przy uroczystości dożynek.

Zlot druzhen SMP męskich odbędzie się w dniach 18—20 sierpnia. Podczas zlotów przewidziano wzięcie udziału w sypaniu kopca „Wyzwolenia Śląska”, do którego uczestniczki i uczestnicy zlotów mają przynieść grudki ziemi ze swych okolic.

Kopiec ten będzie trwałą pamiątką zlotów młodzieży SMP urządzonych z okazji 250-lecia pobytu króla Jana III Sobieskiego w Piekarach w drodze na odsiecz Wiednia.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Żnoproclan.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 7 na 8 bm. p. dr. Mierosławski, ul. Solankowa 50.
Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem”.
Pogotowie ratunkowe (dnem) tel. 417, (nocą) tel. 276.
Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Człowiek z biczem”.
Kino X: „Jego ekscelencja subjekt”.
Żołnierskie: „Zaczarowany dywan”.
Z Teatru Zdrojowego. W czwartek 10 bm. zespół Teatru Miejskiego z Bydgoszczy odgra wyborań farsę Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla”.

Nakło.

Pielgrzymkę do Częstochowy, która miała wyruszyć w dniu 13 sierpnia, odłożono na żądanie uczestników z powodu spóźnionych żniw do 8 września. Dalsze zgłoszenia przyjmują do 15 sierpnia J. Jankowski, skład papieru, Nakło, ul. Dąbrowskiego oraz prezes tow. Paweł Krauze, ul. Kilińskiego 7.

Zamiana gimnazjum męskiego na koedukacyjne nastąpi na początku nowego roku szkolnego. Przyjęte będą mogły być dziewczynki z ukończonym 12 rokiem życia po przejściu 6 klas szkoły powszechnej lub mające równorzędne wykształcenie. Informację udziela dyrekcja w piątki od godziny 11 do 12.

Katastrofa samochodowa. W sobotę rano samochód aptek. Gierłowski z Poznania, zdążający z Gdyni, uderzył o drzewo i rozbił się doszczętnie. Pasażerowie wyszli z katastrofy cało. Powodem katastrofy było usnięcie szofera podczas jazdy.

Gniezno.

III. ogólny turniej tenisowy w Gnieźnie o puchar przechodnie fundacji p. prezydenta miasta Barczewskiego i K. K. O. pow. gnieźnieńskiego odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 sierpnia. Zawody obejmują gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne i mieszane. Zgłoszenia zawodników skierować należy do sekretariatu sekcji tenisowej K. S. Stella w Gnieźnie, ul. Trzemeszeńska 76 do dnia 11 sierpnia br. godz. 18. Uczestnikom turnieju zapewnia się jak najdalej idące ulgi w kosztach utrzymania i mieszkania oraz 50 proc. zniżki kolejowe w drodze powrotnej.

Pod kołami pociągu. Szesnastoletni Józef Stanisław Jaworski ze wsi Kokoszki usiłował wskoczyć do wagonu pociągu towarowego. Noga mu się jednak poślizgnęła i chłopak wpadł pod koła, które odcięły mu lewą nogę poniżej kolana. Zawieziono go do szpitala gnieźnieńskiego.

GNIEZNO. (Popłoch w obozie cygańskim). W Gnieźnie ujęto i osadzono w areszcie 4 cyganki, wchodzące w skład bandy, która w ostatnich dniach obozowała pod Gniezdem, a mianowicie Zofję Brzezińską, Aleksandrę Danielewiczową, Leokadę Kowalską i Zofję Racką jako podejrzane o kradzież materiału na suknię, wartości 50 zł, której dokonano w składzie p. Szczepańskiego przy ulicy Chrobrego. Wskutek aresztowania tych cygarek powstał w obozie cygańskim popłoch i cyganie zniknęły pośpiesznie z horyzontu miasta.

WRZEŚNIA. Spadł z wozu i zmarł. 65-letni rolnik Jakób Zajdowicz z Borzykowa jechał wozem nalożonym żytem. Na moście spadł z furmanki tak nieszczęśliwie na barjerę, że zламаł sobie kręgosłup. Po 4 godzinach zmarł.

Przygwożdżenie oszustw Przewłockiego

W Poznaniu toczył się pierwszy proces karny przeciwko osławionemu, znanemu także na bruku bydgoskim „redaktorowi” Józefowi Watra-Przewłockiemu, b. „dyrektorowi” spółdzielni kredytowo-hipotecyjnej „Własna Zagroda” oraz przedstawicielowi tej instytucji na Łódź, Stanisławowi Zawistowskiemu, oskarżonym o oszukańcze praktyki.

Przewłocki starał się wciągnąć w szeregi

spółdzielni jak największą ilość członków, obiecując im udzielenie najdalej w ciągu 6 do 9 miesięcy pożyczek do wysokości 30.000 zł, pod warunkiem wpłaty wpisowego w wysokości 50 zł i wykupienia udziału po 100 zł. Mimo, że upłynęło już 9 miesięcy, wyżej wspomniani członkowie nie otrzymali ani grosza pożyczki, jak również nie mogli się doczekać zwrotu wpłaconych udziałów.

Sąd skazał Przewłockiego na 6 miesięcy więzienia. Na podstawie amnestji Przewłocki kary tej nie będzie odsiadywał. Wyrok ten jednak jest przygwożdżeniem oszustw Przewłockiego, których na terenie spółdzielni dopuścił się więcej.

udzielił broczącemu krwią Radziszewskiemu dr. Zieliński. Za swój niehumaniczny czyn Urbański odpowiadać będzie przed sądem.

WĘSIORY, pow. kartuski. Pod zwałem gliny. Przy braniu gliny uległ strasznemu wypadkowi 21-letni robotnik Józef Zaborowski. Podkopana glina osunęła się i przykryła sobą Zaborowskiego oraz jego towarzysza. Szybko nadbiegła pomoc, ale Zaborowskiego wydobyto już martwego, podczas gdy jego kolega odniósł tylko obrażenia wewnętrzne. Rozpacz w rodzinie jest wielka, tembardziej, że Zaborowski był jedynym synem i żywicielem rodziców.

POLSKIE STWOLNO, pow. świecki. Buhaj pokaleczył dojarza. U właścicielki ziemskiej Marii Schulzowej zatrudniony jako dojarz Józef Piotrowski, lat 43, uległ w ostatnich dniach strasznemu nieszczęściu, z którego wprost cudem wyszedł — choć potłuczony i okaleczony, ale z życiem. Kiedy zajęty był dojeniem krów na łące, rzucił się na niego buhaj i zadawał swej ofierze walającej się pod jego kopytami, cięsy olbrzymimi rogami. Poza ogólnymi potłuczeniami i okaleczeniem całego ciała doznał zgniecenia nogi i połamania żeber. Z niemałym trudem zdołano rozruchanemu buhajowi wyrwać ofiarę, którą niebawem musiano przewieźć do szpitala.

Nieszczęśliwe wypadki podczas żniw

9-letni chłopczyk ofiarą wypadku.

Świecie. Na polu rolnika Jana Głowali w Biechówku koszone zboże konną żniwiarką. Koło kosiarki kręcił się 9-letni Mieczysław Maliszewski i w niewytłumaczony sposób wstał się do maszyny, która go ciężko pokaleczyła. Noże ucięły chłopcu lewą nogę powyżej kostki i okaleczyły głowę oraz plecy. Przewieziony do szpitala, chłopczyk wkrótce zmarł.

Zatrudniony w majątności Jastrzębie fernal Maksymilian Tałaska kosił zboże konną żniwiarką. Kiedy maszynę zatrzymał celem przyczyszczenia jej, nagle konie pociągnęły, wskutek czego poślizgnęła się noga fernala i została pochwycona przez tryby, co spowodowało poważne okaleczenie stopy prawej nogi.

Odpowiedzi redakcji

Br. S. Bydg. Najlepiej prosimy zwrócić się wprost do Szkoły Morskiej, która odwrotnie da dokładne informacje.

F. K. Zapytuje Pan, jakie papiery są Panu potrzebne przy odbywaniu podróży pieszej dookoła Polski. Otóż oprócz wykazu osobistego zaopatrzonego w poświadczenie obywatelstwa niczego nie potrzeba. Bardzo dobrze jest mieć jakiś list polecający organizacji sportowej albo kulturalno-owsiatowej. Przedewszystkiem jednak potrzebny jest pewien zasób doświadczenia życiowego, a tego Pan w żadnym urzędzie nie otrzyma. Czy nie lepiej Panu siedzieć w domu i trochę nad sobą najpierw popracować?

S. T. Łobzenia. A z kim mamy przyjemność?

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem” ul. Pańska 19, telefon 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ostatnia eskapada”.
Gryf: Trzy asy filmowe: Marlena Dietrich, Janette Mac Donald i Maurice Chevalier.
Orzeł: „Noce portowe” i „Zamorskie djabły”.

Naiwnych nie sieją... Do służącej pp. Czechowskich, Serafina Galińskiej (ul. Lipowa 45) zgłosiła się oszustka i rzekomo z polecenia dr. Baradena zaofiarowała płyn do wywabiania plam z materiałów. Łatwowierna służąca kupiła aż 14 butelek. Niedługo potem przekonała się, że padła ofiarą oszustwa, albowiem dr. Baradena nikogo nie przysyłał, a w dodatku jeszcze okazał się płyn bezwartościowy.

Tajemnicze strzały na plaży. W nocy nieznanymi bandyci oddali kilka strzałów do pełniącego służbę na plaży stróża Borowskiego. Przekonaawszy się widocznie, że strzały chybiły, ułotnili się w niewiadomym kierunku. Mieli oni prawdopodobnie na celu ograbienie kiosku znajdującego się na terenie plaży, co im się jednak nie udało. Podejrzeni są dwaj bezrobotni z koszar Czarnieckiego, których dozorca plaży musiał tegoż dnia wyprosić.

Krwawa awantura na placu 23 Stycznia. W piątek po południu doszło do krwawej awantury, która przeniosła się na ulicę, pomiędzy mi-

strzem rzeźniczym Tomaszem Urbańskim, zam. przy pl. 23 Stycznia 34-36, a czeladnikiem rzeźniczym Konradem Radziszewskim z Małego Tarpna, ul. Grudziądzka 37. Bójka powstała na tle pożyczania pewnej kwoty pieniędzy Urbańskiemu, których ten ostatni mimo upomnień nie zwracał. Doszło wreszcie do tego, że zamiast zwrotu pożyczki otrzymał Radziszewski 4 głębokie cięte rany w głowę przez uderzenie wazonem do kwiatów. Pierwszej pomocy

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącz- nie apteka „Radziecka” ul. Szeroka.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Biała odaliska”.
Światowid: „Podróż poślubna we troje”.
Palace: „Zabójstwo o świecie”.
Corso: „Tarzan i złoty lew” i „Więzień z czarlicy wyspy”.
TEATR POLSKI

W poniedziałek — teatr nieczynny.
Łobuzerski wybryk na torze kolejowym. Dnia 3 bm. pomiędzy stacją Cierpice—Kłuczki nieznanym sprawcą rzucony kamieniem do przejeżdża-

jącego pociągu osobowego do wagonu 4. klasy i stłukł 1 szybę. Prócz wytłuczenia szyby inny wypadek nie zaszedł. Dochodzenia za sprawcą w toku.

Porwany przez bandę cyganów. Jósowski Antoni, lat 14, zam. w Józefince (pow. Jarocin) zgłosił się w komisariacie I. P. P. w Toruniu i podał, że w lipcu w miejscowości Brunowo (pow. Jarocin) został zabrany przez bandę cyganów z tejże miejscowości, zaś dnia 30. 7. br. w odległości 13 km. od Podgórza pod pozorem zbierania drzewa oddał się do bandy cyganów i zbiegł, przybывая do Torunia i oddając się pod opiekę policji. Chłopiec oświadczył, iż banda cyganów jechała w kierunku Gdyni. Dochodzenia w toku.

Wystawa drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych w Toruniu.

Z okazji jubileuszu 700-lecia miasta Torunia urządza Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu przy współudziale Pomorskiego Związku Hodowców Drobego Inwentarza w czasie od 4 do 6 listopada 1933 r. VII. pomorską wystawę drobiu, gołębi, królików, psów rasowych i myśliwych, zwierząt futerkowych, przemysłu drobiarskiego itp. w Toruniu.

Zachęcamy hodowców do jak najliczniejszego obesania wystawy i odpowiedniego przygotowania już teraz swego materiału.

Podczas wystawy będą wygłaszane odpowiednie referaty dotyczące hodowli drobiu, psów i zwierząt futerkowych, jak również odbędą się pokazy tresury psów.

Za wyróżnione okazy będą wydawane specjalne nagrody pamiątkowe (z okazji 700-letniego

jubileuszu miasta Torunia), nagrody wartościowe, pieniężne, medale złote, srebrne, brązowe, dyplomy, listy pochwalne itp.

Blizszych informacji udziela Pomorska Izba Rolnicza — Komitet Wystawy — Toruń, ul. Sienkiewicza 10.

ZMARLI:

S. p. Stanisława Basłowa, lat 60, w Nakle.

S. p. Leon Domino, kierownik biur adwokackich, lat 45, w Poznaniu.

S. p. Jan Gaca, lat 71, w Toruniu.

S. p. Franciszek Bławat, lat 79, w Starogardzie.

S. p. Edmund Piskorski, lat 25, w Gnieźnie.

W szale zemsty

zastrzelił syna swego chlebobawcy i narzeczoną.

Gniezno. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatruje sprawę Edmunda Przybylskiego z Gniezna, oskarżonego o zastrzelenie 21-letniego Hansa Warma i Kazimierę Skibińską.

Jak już pisaliśmy, Przybylski pracując z początku jako szlifiarz w fabryce p. Warma, objął stanowisko technicznego kierownika fabryki. Niebawem jednak wskutek ciągłych awantur z robotnikami został z pracy zwolniony. Za moralnego sprawcę swego nieszczęścia uważał 21-letniego syna Warma — Hansa, do którego zapalał ogromną nienawiścią.

W czasie pracy poznał Przybylski w biurze szlifierni niej. Kazimierę Skibińską, z którą rychło zaręczył się. Z powodu jednak nieporo-

zumień rodzinnych zaręczyny zerwał. I odtąd tulał się po świecie. Specjalnyzał czuł również do Skibińskiej, dla której uczucie, mimo zerwania narzeczeństwa, nie uległo zmianie. W takich warunkach zrodziła się straszna chęć zemsty.

Po pewnym czasie Przybylski w stanie odurzenia alkoholowego wszedł z bronią nabitą do fabryki, zastrzelił Hansa Warma i swą narzeczoną Skibińską, poczem postrzelił się w głowę.

Po wyzdrowieniu stanął Przybylski przed sądem, który skazał go za obydwie zbrodnie łącznie na karę 6 lat więzienia. Wyrok w procesie apelacyjnym jeszcze nie zapadł.

Kronika

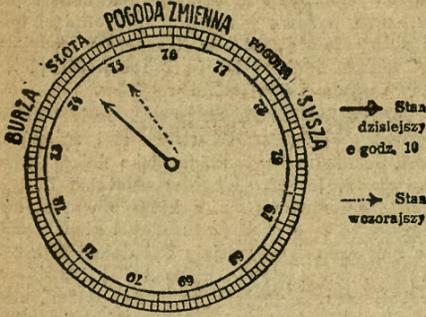
Bydgoszcz, dnia 7 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Kajetana w.
Jutro: Cyrjaka m. i Emiljana.
Wschód słońca o godzinie 4,26.
Zachód słońca o godzinie 19,44.

Stan pogody

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim. Noc chłodna, dniem znaczne ocieplenie (+ 25° Cels.).
Umiarkowane wiatry.



DYZURY NOCNE APTEK

- 1) Apteka pod Aniołem.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
- 3) Apteka p. Tarasiewicza.

MUZEU MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek „HULLA DI BULLA”.
We wtorek premiera przeniętej i przebogatej w piękne melodje operetki R. Stoltza p. t. „DZIDZI”. Rolę tytułową odtworzy **Marja Korabianka**, czarując urokiem talentu, finezją i wdziękiem. Pomysłowe tańce i ewolucje wykona „corps de ballet” z Martówną na czele. Przy pulpicie kapelm. Hładyłowicz, reżyseruje A. Olędzki.
Jubileuszowe przedstawienie „JIM I JILL”.
W środę odbędzie się nielada uroczystość, bowiem pełna młodzieńczego wdzięku komedia muzyczna „JIM I JILL” obchodzić będzie 25-te i zarazem ostatnie przedstawienie pod batutą por. Kuczery.

Pokłosie niedzielne.

(y). Mieliliśmy wczoraj dużo gości. Przyjechali piekarze na zjazd, przyjechali kręglarze na zjazd, a przedewszystkiem przybyły tysięczne tłumy miłośników sportu wodnego na regaty wszechpolskie. Prezydent miasta kazał ładnie udekorować Stary Rynek emblematem z rur gazowych. Jako że wogóle stara się o odpowiednią propagandę naszego grodu, że wymienimy choćby nowy film...
Mniej stara się o propagandę, o „postawienie się”, nasze społeczeństwo. Nie mamy pieniędzy, to się też nie rzucamy. Było to szczególnie wyraźnie widoczne na regatach. Naogół przychodzi się na takie imprezy przecie nie poto, aby oglądać wysiłek zawodników, ale w tym celu, aby zobaczyć się ze znajomymi, ukuć nowe plotki i oglądać względnie pokazywać wspaniałe talety. Rzecz inna, że na nieheblowanych deskach trybun legnowskich nie warto siedzieć w krendeszynach, ale z drugiej strony jako bardzo skromnie, niewiarygodnie ubogo było wszystko ubrane. Niewiasty noszą nawet obuwie kryzysowe — palce wylażą z butów. Okrycie nóg takie nazywa się szumnie „opanka”. Przewiewne ono jest, ale nie daj Boże chodzić w niem po piasku. — co chwile trzeba stawać i zdejmować trzewiczki...
— x —

— „Na paryskim dworcu”. W numerze niedzielnym w ogłoszeniu kina „**Marysienska**” zaszedł błąd a mianowicie tytuł filmu dźwiękowego winien brzmieć „**Na paryskim dworcu**” a nie „bruku”.

Z walnego zebrania delegatów Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w lokalu „Resursy Kupieckiej” walne zebranie delegatów Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.
Zjazd zagał prezes związkowy red. **Formański** i przeczytał porządek obrad. Do prezydjum zjazdu wybrani zostali: red. **Lesiewski** przewodniczącym, p. **Kołacki** sekretarzem, pp. **Krawczak** i **Janowski** z Bydgoszczy oraz **Miech** z Inowrocławia ławnikami.
Sprawozdania z rocznej działalności Związku wygłosili pp.: prezes red. **Formański**, sekretarz **Berndt**, skarbnik **Deja** i kierownik wydziału sportowego **Wojtynowski** (w zastępstwie p. **Laski**).
Imieniem komisji rewizyjnej referował p. **Karolewski**. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie abso-lutorjum.

Za sprzeniewierzenie magistrackich pieniędzy.

(wk) Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał 32-letni **Stanisław Szymański**, funkcjonariusz tutejszego magistratu. Szymański w 4 wypadkach dopuścił się sfałszowania kwitów i przywłaszczenia sobie zainkasowanych pieniędzy magistrackich.
Oskarżony przyznał się do winy, żałując szczerze swego czynu. Sąd przy zastosowaniu okoliczności łagodzących wymierzył mu karę jednego roku więzienia, przyczem wykonanie kary zawiesił Szymańskiemu na pięć lat.

41040

OKRĘTEM „POLONIA” WOKÓŁ EUROPY
od 2 do 23 września 1933 r.
Ceny biletów od 600 zł. łącznie z paszportem i wizami.
TRASA PODRÓŻY: Gdynia — Kanał Kiloński — Lizbona — Algier — Pireus (Ateny) — Stambuł — Constanza (koleją) — Lwów.
Inform. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47 w Gdyni, ul. Waszyngtona, we Lwowie, ul. Na Błonie 2 w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grottera 1004 oraz w biurach podróży.

Regaty związkowe o mistrzostwo Polski.

Kwiat wiosłarstwa na torze w Łegnowie. — Setki kajaków w delegacji od Splywu do Morza. — Mistrzostwo ósemek zdobyło B. T. W.

(y). Ogromne trybuny legnowskie zapelnily się wczorajszej niedzieli do ostatniego miejsca. „Drzwiami i oknami” zwałalo się wszystko na półwysp koło jazu, aby być świadkiem pięknego wysiłku zawodników. Pogoda sprzyjała — cud doprawdy w zimnym, dżdżystym roku 1933!
Nikt nie żałuje, że pojechał. Ani zawodnicy — bo startowali w warunkach pomyślnych, ani widzowie — bo nie było wcale nudno. Wszak prawdę powiedziawszy, naogół można się na regatach wynudzić, o ile się nie zabrało odpowiedniego towarzystwa lub nie potrafi w odpowiedniej chwili zmychnąć — wczorajsze rozrywki jednak dostarczały

Bo też zaraz pierwsze, rzekomo mniej ciekawe, biegi przyniosły emocje. Wiosłarki warszawskie np. odniosły zwycięstwo w czwórkach pań dopiero w ostatniej chwili, w jedynkach pań zawodniczka z Grodna wjechała na slup, w czwórkach o mistrzostwo dwukrotnie zwycięzca „Poznań 04” ani nie startował, a dalej podczas biegu „czwórek bez” wjechały sobie w wiosła dwie prowadzące załogi, w ósemkach zaś AZS. Warszawa zламаł zaraz na wstępie wiosło, a przez ostatnie 100 metrów walczyły załogi B. T. W. i Poznań 04 z nierównym powodzeniem o każdy centymetr — zwyciężyli Bydgoszczanie o nosek tylko, wyprzedzając gości o 2/3 sekundy.

Trzeba było być świadkiem tej pięknej walki, trzeba było słyszeć, z jakim przejęciem trybuna dopingowała swoich ulubieńców („Po- znań, Po- znań!” albo też „Betewu! Betewu!”) i

JAKIM OKRZYKIEM RADOŚCI POWITANO ZWYCIĘSTWO BYDGOSZCZAN,
aby móc ocenić, czy widzowie przyszli na regaty tylko dla zaspokożenia swojego snobizmu czy też ze szczerzej sympatji dla swoich klubów.
Nie byli przecieź obecni wyłącznie Bydgoszczanie! Z samego Poznania bowiem przywiózł pociąg popularny aż 500 ludzi — a iluz z innych miast! Powtarzamy: trybuny uginaly się pod ciężarem tysięcznych tłumów a także walczył o ochronny był poprostu oblepiony miłośnikami sportu wodnego...
Miłe intermezzo stanowiło zjawienie się delegacji Splywu do Wisły. Otóż w pewnej chwili ukazał się w dali biały statek, a za nim

TYLE WRAŻEN I NIESPODZIANEK,
ze chętnie wysiadywano swoje cztery godziny na twardych deskach trybuny.

Fragmenci z łóży reprezentacyjnych.



Wiceprezes P. Z. T. W. p. Gędzirowski objaśnia wicewojewodzie poznańskiemu p. **Kauckiemu** i prezydentowi miasta Bydgoszczy p. **Leonowi Barciszewskiemu** program regat. Obok siedzi wicestarosta bydgoski p. **Czubinski**. Stoi p. dr. **Wiecki**, prezes oddziału bydgoskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Piękny dzień piekarzy wielkopolskich w Bydgoszczy.

Wczorajszej niedzieli odbył się w Bydgoszczy XIV Sejmik Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich. Przy tej okazji obchodził miejscowy Cech 417 rocznicę istnienia i dokonał poświęcenia nowego sztandaru. Uroczystość, troskliwie przygotowana, wypadła wprost imponująco. Przyjechali na nią nie tylko delegaci wielkopolscy. Bardzo licznie reprezentowane były: Pomorze i b. Kongresówka. Ogniwa piekarskie z Małopolski i Śląska przysłały telegramy. Władze państwowe i samorządowe reprezentowane były przez prezydenta miasta p. **Leona Barciszewskiego** i radcę wojewódzkiego **dr. Nowakowskiego**. Wielkie zainteresowanie okazało uroczystościom piekarskim także duchowieństwo, reprezentowane przez czcigodną postać **ks. kanonika Schulza** i **proboszcza Jacheckiego** z Wysokiej, ciężącego się wśród piekarzy m. in. z tytułu swojego pochodzenia (jest synem mistrza piekarskiego) szczególną sympatją. Ze względu na przeciążenie dzisiejszego numeru innymi materiałami sprawozdawczymi, szczegółowy opis uroczystości piekarskich podamy w numerze jutrzejszym.

Falszywe pogłoski o wypłaceniu rent byłym uczestnikom wojny światowej.
W ostatnim czasie zaczęły szerzyć się uporczywe pogłoski, jakoby Państwo Polskie wypłacało rentę w wysokości 3.500 franków francuskich b. żołnierzom niemieckim — uczestnikom wojny światowej, którzy doszli do lat 50-ciu i złożyli w tej sprawie odpowiednie podanie.
Pogłoski te, jak wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, są z gruntu fałszywe i nie odpowiadają rzeczywistości.
Podając powyższe do wiadomości, przestrzega Prezydent miasta Bydgoszczy przed próbami wyzysku ze strony osób, któreby opierając się na tych pogłoskach, próbowały uzyskać jakiekolwiek opłaty od zainteresowanych, obiecując przeprowadzenie spraw,

CAŁY RÓJ KAJAKÓW PRZYSTROJONYCH W BARWNE CHORAĞIEWKI.
Była to oczywiście tylko część uczestników wielkiej patriotycznej manifestacji — na Wiśle w Brdyjuściu pozostały bowiem łodzie w ilości tysiąca jednostek. General **Kwaśniewski** przemówił przez megafon, odpowiedział mu serdecznym przywitaniem prezes Związku **Bojańczyk**. General zabrał następnie miejsce w łozy reprezentacyjnej, gdzie się już znajdowali przedstawiciele władz: wicewojewoda **Kaucki**, gen. **Thommée** i prezydent miasta **Barciszewski**.

Sprawozdanie techniczne i szczegółowe wyniki znajdują czytelnie w naszym „Tygodniku Sportowym”. Uzupelnic je wypadła następującymi uwagami:
Uderzała przedewszystkiem

DOSKONAŁA ORGANIZACJA TEJ OGROMNEJ IMPREZY.

O wszystkim pomyślano, wszystko przeprowadzono z precyzją — brakowało jeszcze tylko poduszek i wygodnych oparc na trybunach, i widzowie byłiby wkońcu wolali: My nie chcemy jeszcze wrócić do domu! — I ten powrót do domu udał się zupełnie sprawnie — słowem: klasa!
Również bardzo przyjemnie było dowiedzieć się, jak to

HARMONIJNIE WSPÓŁPRACUJĄ Z SOBĄ WOJSKO I CYWILE.

Ale nie dziw: dowódcą naszej dywizji jest zapałonym miłośnikiem sportu wodnego, m. in. czynnym członkiem BTW. — to też gospodarz toru **Wróblewski** miał do dyspozycji aż cały pluton łączności. Żołnierze poprostu urządzili sobie ćwiczenia służbowe tak, że wiosłarze mieli z tego pożytek (wystawienie mostu pontonowego nie kosztowało grosza!) i pożytek mieć będą także na przyszłość (stała linja telefoniczna od startu do więzy sędziowskiej!).
Pracami kierowali major **Skowroński**, por. **Małakowski** i ppor. **Jorzykiewicz**. Przeprowadzono przy sposobności także pewne ulepszenia na torze. Podkreślić też wypada pomoc radcy **Tychoniewicz** z Inspekcji Drog Wodnych i dyr. **Güntzla** z Ogrodów Miejskich.

Regaty rozpoczęły się właściwie już w sobotę popołudniu 10-ma biegami. W niedzielę biegów było 15. Udział brało 27 towarzystw, nawet z małych ośrodków, jak **Barcin** i **Chelmża**, zgłoszeń było 93, zawodników 402.

Rozdanie nagród nastąpiło wieczorem w przepięknej sali hotelu pod Orłem. Na stole ustawionych było 25 pięknych nagród, przyczem specjalną uwagę zwracał okazały puchar Prezydenta Rzeczypospolitej, przeznaczony dla zwycięskiej ósemki. Przemawiał najpierw prezes Związku **Bojańczyk**, nagrody zaś, zależnie od tego, kto był fundatorem ich, wręczali: prezes **Bojańczyk**, general **Thommée** i prezydent miasta, puchar Pana Prezydenta Rzplitej zaś wręczył zwycięskiej osadzie po stosownem przemówieniu wicewojewoda **Kaucki**. Nastroj zrobił się bardzo podniosły, orkiestra zagrała hymn narodowy.
Zaznaczyć wypada, że dwie nagrody przeszły na własność klubów, a mianowicie nagroda Banku Stadhagen, o którą walczone 10 lat, zdobyło WTW., nagrodę „**Lučni**” zaś AZS. Kraków.
Miłym zakończeniem uroczystości był bal z udziałem przedstawicieli władz i kwiatu społeczeństwa.

„Sokół” żeński.

Cwiczenia gimnastyczne drużyny dziś od godz. 7-mej w szkole wydziałowej. Ze względu na zlot dzielnicowy przypadający na przyszłą niedzielę, pożądanym jest udział wszystkich druhen ćwiczących.

Jutro we wtorek 8 bm. posiedzenie zarządu o godz. 7-mej w sekretarjacie.

O godz. 8-mej zebranie informacyjne w sprawie wyjazdu na zlot do Torunia. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie.

— Tow. Kobiet Kat. „Jedność” przy Farze urzędująca do Torunia. Cena przejazdu w obie strony 2 zł, dla dzieci do 10 lat 50 gr, od 10 do 14 lat 1 zł. Wyjazd z orkiestrą o 6 rano z przystanku na Rybim Rynku. Bilety nabyte można u pp. Romanowskiej (Henryka Dietza 4), Kaniowej (Grunwaldzka 24), Frankowskiej (Terasy 6), Brauerowej (Lwowska 1) i u poszczególnych kółkowych. Uprasza się Szan. Obywatelstwo o liczny udział.

— Do Gdyni. Polskie Tow. Krajoznawcze - oddział w Bydgoszczy organizuje trzydniową wycieczkę do Gdyni. Odjazd w nocy z 12 na 13 sierpnia, powrót 16 o godz. 6 rano. Noclegi w Domu Emigracyjnym w cenie 2 zł, na życzenie zabezpieczone. Przejazd z Gdyni na Hel statkiem na życzenie 3,50. Przejazd w obie strony w klasie III zł 13,60, w klasie II zł 20,40. Bilety do nabycia do dnia 9 bm. w sekretarjacie P. T. K., ul. Marsz. Focha 3, tel. 764. Ze względu na trudności organizacyjnych uprasza się o wykupienie biletów w swoim czasie.

— Jedź do Kopenhagi w dniach od 13 do 17 sierpnia na ss. „Pulaskim” i od dnia 3 do 7 września na ss. „Kosciuszko” do Sztokholmu. Koszt przejazdu pełne utrzymanie i zwiedzanie wynoszą 100. Wszelkich informacji w pierwszym wypadku do dnia 8 sierpnia, w drugim do dnia 28 sierpnia udziela i zapisy przyjmuje sekretariat P. T. K. oddział w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha 3.

— Koło Przyjaciół VIII drużyny harcerskiej zawiadamia wszystkich sympatyków oraz rodziców o zebraniu informacyjnym, które odbędzie się 9 bm. o godz. 20-ej w hotelu Lengning.

Z zebrania Komitetu Rodzicielskiego dzieci urzędników państwowych.

Rodzice dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do szkół prywatnych, odbyli swoje zebranie w świetlicy przy ul. Pocztowej, wypełnionej po brzegi przez pracowników państwowych wszystkich dekalsterji. Po szczegółowym sprawozdaniu, złożonym przez przewodniczącego komitetu p. radcę Philipa o dotychczasowej działalności komitetu, rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat, co urzędnicy naszego miasta mają począć z dziećmi, uczęszczającymi do szkół prywatnych, za które rząd odmówił zwrotu opłat szkolnych. Zebrani uchwalili:

1. Że dotychczasowy dorywczy komitet ma stale pracować przez cały rok szkolny 1933-34 i rozszerzyć swą działalność nad wszystkimi sprawami dotyczącymi dzieci pracowników państwowych uczęszczających do szkół.

2. Delegacja poczyni starania u prezydenta miasta p. Barciszewskiego celem uzyskania 50% zniżki opłat szkolnych dla dzieci pracowników państwowych.

3. Opracuje plan działalności celem: a) npaństwowienia żeńskiego humanistycznego gimnaz-

Rowerzysta pod kołami samochodu.

Ofiarę wypadku odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala.

(wk) W ubiegłą sobotę w godzinach przedpołudniowych na ulicy Sienkiewicza zdarzył się nieszczęśliwy wypadek najechania rowerzysty przez samochód.

Mianowicie najechany został inwalida, 49-letni Feliks Okoński, zamieszkały przy ulicy Chocimskiej 9, odnosząc ogólne potłuczenia i silny wstrząs mózgu. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku odstawiono w stanie zupełnej nieprzytomności karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej rodzina zabrała go do domu.

Samochodem kierował szofer Antoni Rybarczyk (Paderewskiego 10).

Znaczyć należy, że Okoński jest ciężkim inwalidą, ma bowiem jedną nogę sztuczną, a u drugiej brak wszystkich płaców i trudno sobie wyobrazić, jak przy takim kalectwie mógł on jeździć na rowerze.

Nie przesadzając, kto w tym wypadku ponosi winę, gdyż wykażą to dopiero dochodzenia, jednak ogólnie biorąc, przyczyną wielu nieszczęść jest nadmiernie szybka jazda tak rowerzystów, motocyklistów jak i automobilistów.

Złodziej, ujęty na gorącym uczynku kradzieży.

(wk) Wychodząc z mieszkania, nigdy nie należy nawet na chwilę zostawiać drzwi otwartymi. Zapomniała o tej konieczności pani Tuchowska, zamieszkała przy ulicy Jezuickiej. To też nie mało się zdziwiła i przerażała, gdy powróciwszy, zastała w mieszkaniu nieproszonego gościa, pakującego w najlepsze do walizy jakby do podróży, jej rzeczy.

Na widok ten w pierwszą chwilę p. T. stanęła oniemiała, ale zorientowawszy się szybko, że ma do czynienia ze złodziejem, zatrzasnęła drzwi mieszkania i wypadła na klatkę schodową, poczęła krzykiem alarmować sąsiadów.

Zbiegli się domownicy i przytrzymali złodzieja, którym okazał się 20-letni Fryderyk Koltan-

ski, znany i niejednokrotnie już karany włamywacz. Pod pozorem żebraniwy włożył on się do domach, a gdy się nadarzy sposobność, kradnie co się da. Zastawczy drzwi otwarte, wszedł do mieszkania, próbując wykorzystać po swojemu nieobecność domowników, lecz gdy już miał naładowaną wybranymi z szaf rzeczami walizę, został przyszykany.

Tłumaczył się, iż on temu nie winien, że drzwi były otwarte, a gdy wszedł, to aż się „wszystko prosiło, żeby brać”.

Kochany Dzienniku!

Jadę ze Lwowa do Warszawy. Przedział trzeciej klasy jest przepelniony. Na szczęście samymi katolikami.

Mimoto w wagonie panuje jakiś nieznośny fetor. Otwieramy okno — nic nie pomaga. Po długich hadaniach przekonujemy się, że ten fetor wydziela ze siebie spory pakunek, leżący na półce. Ale do tego fatalnego pakunku żaden z pasażerów nie chce się przyznać.

Tak dojeżdżamy do Warszawy. Krótka przed stacją wsuwa się do przedziału stary, pejsaty chałatowiec i mówi:

— Psiepraszam państwa, ja tu zostawił mojego pakunku.

I zdejmuję tę fatalną paczkę.

— Co pan tam masz? — pytam go knie-ty złem przecuciem.

— Szlędzie i sery — odpowiada izraelczyk.

— Psiakrew — wypucham — i to świństwo pan akurat tu musiałeś zostawić?

— A co ja miał zrobić, jak goszczy w moim przedziale bolała głowa — odpowiada z olimpijskim spokojem starozakony.

Za gromadzenie broni i amunicji dwa lata więzienia.

Z rozprawy sądowej.

(wk) Na sesji wyjazdowej tutejszego sądu okręgowego odbyła się w Wyrzysku przed sędzią p. Świąteckim rozprawa karna przeciw 28-letniemu Rudolfowi Düsterhöftowi, drukarzowi, zamieszkałemu w Wyrzysku i 44-letniemu Fryderykowi Krügerowi, rolnikowi, zamieszkałemu w Konarach, powiatu wągrowieckiego. Jako oskarżyciel publiczny występował p. wicepro-

kurator Bleydorn.

Akt oskarżenia zarzucał Düsterhöftowi, że w ciągu lat od 1931 do 1933 bezprawnie posiadał broń palną typu wojskowego i wyrabiał do niej amunicję oraz bez zezwolenia władz gromadził zapasy broni palnej wojskowej, myśliwskiej — krótkiej i zapasy amunicji do tych rodzajów broni, które spowodować mogły niebezpieczeństwo powszechne w razie użycia ich przez osoby niepowołane. Krügerowi zaś, że bezprawnie posiadał karabin wojskowy, przerobiony na sztucer.

Oskarżony Düsterhöft tłumaczył się, że broń zbierał za amatorstwa, a przytem należąc do towarzystwa strzeleckiego (niemieckiego), trzymał broń, gdyż członkowie tego towarzystwa nie posiadali swej broni.

Krüger tłumaczył się, że był kilka razy okradany, więc trzymał w domu broń dla własnego bezpieczeństwa.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał obydwu oskarżonych winnymi bezprawnego posiadania broni i skazał Rudolfa Düsterhöfta na 2 lata więzienia, a Fryderyka Krügera na 6 miesięcy więzienia.

Ucieczka więźnia z pociągu.

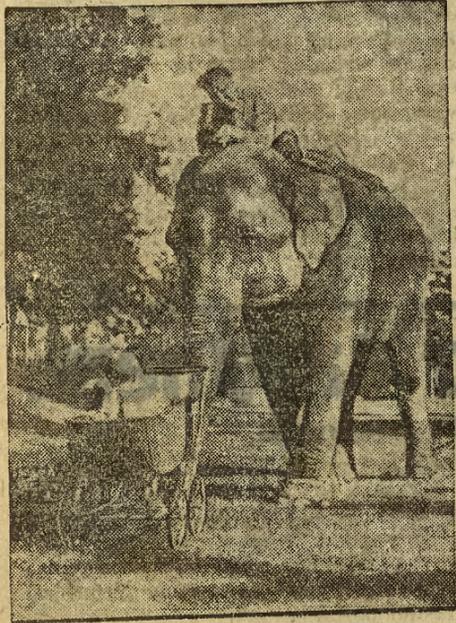
Zbiegł przez okno wagonu będącego w biegu pociągu.

(wk) W ubiegłą piątek w godzinach przedpołudniowych eskortowano pociągiem w kierunku Bydgoszczy 44 więźniów, wśród których znajdował się 20-letni Józef Nowak.

Gdy pociąg przejeżdżał przez las w pobliżu Solca Kujawskiego, Nowak nagle rzucił się do okna wagonu, przez które wyskoczył z pociągu.

Wszelkie poszukiwania za zbiegłym więźniem nie odniosły skutku. Znikł on w pobliskich lasach jak kamfora. Lasy pod Solcem Kujawskim są dość gęste i duże; w nich też prawdopodobnie znalazł zbieg schronienie.

Słoń strażnikiem dzieci amerykańskich milionerów.



Prohibicja zadała dotkliwy cios amerykańskiemu przemysłu alkoholowemu. Dziś się

to skończyło. Więc zaczęli szukać innych źródeł dochodu. I wynaleźli rzeczywiście bardzo intratny dla siebie proceder, polegający na porywaniu dzieci milionerów i na żądaniu za nie grubego okupu. Któż nie pamięta porwania synka Lindberga i całej związanej z tym wypadkiem kryminalistyki? To był właściwie początek tego nowego zarobkowania, które wnet znalazło chętnych naśladowców. Od tego czasu porwanie bogatych dzieci w Ameryce było na porządku dziennym. Kto się temi rzeczami interesował, ten wie, że pomoc policji w odzyskaniu dziecka jest iluzoryczną. Przeciwnie, interwencja władz rozjusza tylko handytów, którzy przez zemstę mordują porwane dzieci w wyrafinowany sposób. Więc magnaci angielscy musieli pomyśleć o samoobronie. Przedewszystkiem trzymają swe potomstwo na półwyspie Long Island pod Nowym Jorkiem, który cały jest zamieniony jakby we fortecę, do której niełatwo się dostać, a jeszcze trudniej z niej uciec. Liczne stráže towarzyszą takiemu małemu nabobowi na jego spacerach, a już niezwykle pomysłowym był pewien Yankes, który zafundował swojemu dziecku słońca jako piastunkę. Począwszy ten Imby wozu swego małego pupila, popychając wózek z nim swoją potężną trąbą. Słoń jest tak wyćwiczony, że bida każdemu obcemu, któryby do dziecka starał się zbliżyć. Dzięki Bogu, że my do pilnowania naszych milusińskich nie potrzebujemy używać słoń, choć u nas lepsza i staranniejsza opieka nad dzieckiem bardzo by się przydała!

Msza św. za ś. p. Kałdowskiego

Msza św. za spójność duszy ś. p. Kazimierza Kałdowskiego odbędzie się jutro, we wtorek, 8 bm., o godz. 7 rano w kościele farym. Na nabożeństwo to zaprasza krewnych i przyjaciół Zmarłego oraz członków Ch. D. i Ch. Z. Z.

Zarząd Okręgowy P. S. Ch. D.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

Przejazd pociągów do Bydgoszczy:

Warszawa-Toruń 3.09, 7.19, 10.25, 12.12, 13.14, 15.30, 16.48, 18.20, 19.22, 22.05.

Gdynia-Gdańsk-Tczew 1.49, 2.06, 7.32, 8.20, 11.35, 15.05, 15.35, 19.20, 21.43, 22.51.

Gdynia-Kościerzyna 6.05, 7.55.

Piła-Nakło 5.48, 7.57, 12.11, 15.30, 19.00, 20.53.

Brodnica-Uniastaw 7.51, 10.08, 15.28, 19.10, 21.46.

Poznań-Inowrocław 0.41, 2.59, 7.23, 7.52, 11.25, 16.53, 19.00, 23.20.

Poznań-Wągrowiec 7.12, 12.08, 17.34, 21.44, 22.54.

Herby Nowe-Karsznice-Inowrocław 0.41, 7.23.

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzcu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Trwała i wodna ondulacja.

Salon Glatz, Gdańska 17. Trwała ondulacja, farbowanie.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.

Restauracja Bar - Ul, Gdańska 21, tel. 2125.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

„Italia” Gdańska 22, t. 101. Wyb. kawa i ciastka.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaż, galanteria damska i męska.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe.

„Lukullus” Bydgoszcz. Czekolady i cukry najlepsze i najtańsze.

Odsprzedawcy żądajcie cennika!

„Drogerja pod Łabędziem”, Gdańska 5. Dla fotografatorów poleca fotograf. szybko i dobrze.

„Winiak” Pomorska 1. Sprzed. but. win i wódek.

„Foto-Kamera” Dworcowa 7. Aparaty i przybory fotograficzne.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie, tanio.

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Sp. skład i pr. czapek.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

Maria Hirsz - Langerowa, Gdańska 33. Wykwintna galanteria męska.

J. Kielbich, Gdańska 19. Instrumenty muzyczne.

St. Nowakowska, Niedźwiedzia 7. Artykuły podróżne i torebki damskie.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

Nozdrzykowski, Mostowa. Dla Panów: kapelusze, krawaty, bielizna itp. największy wybór.

E. Wetzker, Wełn. Rynek 2. Galanteria męska.

St. Strzyżek, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

Ziemski, Gdańska 31. Galanteria męska.

Original - Rekord — najlepszy rower.

Sperkowski, Poznańska 6. Sieci rybackie, wędkę, wyroby powroźnicze, szczotki, sito.

„Ovit”, Fabr. krawatów i szelek, Marsz. Focha nr. 16. Hurt i detal.

„Wuj Tom”, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

Zamorowska, Stary Rynek 20. Najtańsze meble.

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

Drzycimski, Długa 2. Meble, najtańsze źródło.

Anna Bonneberger, Gdańska 1. Gorsety, biustonosze, pończochy, szlafroki i piżamy.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

Barbarski i Kurlandki, Dworcowa 14, tel. 1409.

Mody męskie na miarę.

Fajtanowski, Gdańska 19. Pośredn. domów, maj.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.

Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.

Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.

Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.

Uniastaw-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.

Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.

Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.

Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59.

Prześladowania polityczne w Niemczech

Konfiskaty majątków. — Upadek prasy. — Tysiące aresztowań. Cenzura listów.

Paryż, 7. 8. (PAT). Cała prasa francuska przytacza opis prześladowań politycznych w Niemczech, trwających z niesłabnącym natężeniem. Konfiskaty majątków organizacji, niezwiązanych z ruchem hitlerowskim, są na porządku dziennym. Ostatnio dokonano konfiskaty mienia ligi bismarkowskiej na rzecz państwa pruskiego.

Niezależna prasa berlińska zamiera

powoli. Nakład dziennika „Tempo” spadł ze 150 do 20.000 egzemplarzy. Na prowincji są dokonywane tysiące aresztowań, o czym prasie nie wolno wspominać.

Korespondencja wysyłana z Niemiec zagranicę podlega ścisłej cenzurze, którą czynniki oficjalne Rzeszy tłumaczą koniecznością zwalczania nielegalnego wywozu dewiz.

Alarmowano straż pożarną.

(wk) Wczorajszej niedzieli około godziny 12 w południe straż pożarna zaalarmowana została do pożaru trawy przy Czarnej Drodze. Pożar po kilkunastu minutach stłumiono. Jak się okazało, trawa zapaliła się od isker lokomotywy.

W nocy znów, około godzin 24, zapaliły się sadze w piekarni p. Uzarskiego przy ul. Grunwaldzkiej 96. Przybyła straż pożarna ogień wkrótce stłumiła.

Ciężkie najechanie ucznia przez samochód.

(wk) Wczorajszej niedzieli w godzinach popołudniowych na ulicy Marszałka Focha najechany został przez samochód 11-letni uczeń Tadeusz Horszynski, zamieszkały u rodziców przy ul. Senatorskiej 16. Wskutek najechania nieszczęśliwy chłopiec odniósł złamanie podudzia oraz ciężkie okaleczenie głowy i twarzy. Chłopca odwieziono tym samym samochodem do szpitala miejskiego. Stan jego jest bardzo poważny. Dochodzenia w toku.

— Czyja własność? W komisariacie III. P. P. przy ul. Wrocławskiej 5 znajduje się kilka rowerów i jedna teka skórzana, które to przedmioty odebrano złodziejom. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór swej własności od godz. 8 do 9 i od 17 do 19.

65 kajaków z Bydgoszczy przyłączyło się do Splywu do Polskiego Morza.

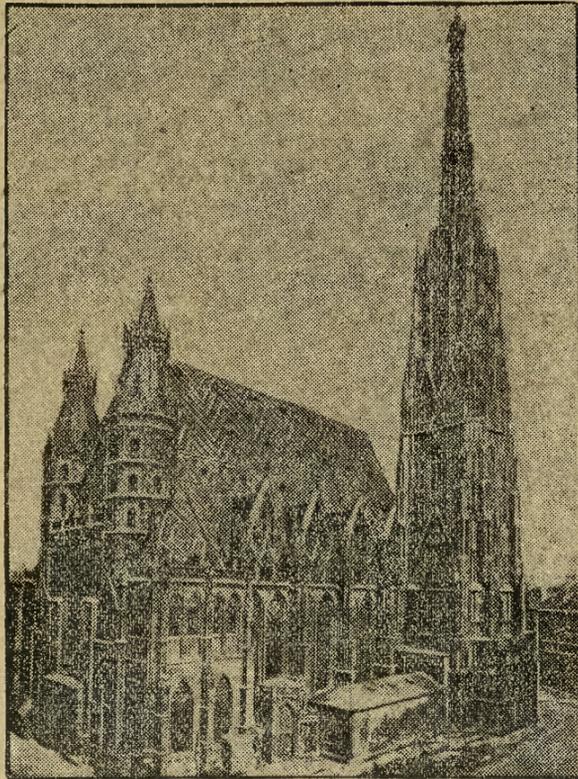
Zamieszczony przed kilkoma dniami w „Dzienniku Bydgoskim” list sportowców bydgoskich p. t. „Gdzie jest Bydgoszcz?” zrobił swoje. Oto do splywu wioślarskiego do Polskiego Morza dotychczas z Bydgoszczy 65 kajaków.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dominującą rolę Bydgoszczy w ukończonym w ub. sobotę przepływie Wisłą Toruń-Gdynia, to możemy z dumą powiedzieć, że sport wodny w Bydgoszczy, jeżeli chodzi o Pomorze to zajmuje drugie miejsce. Pierwsze miejsce słusznie należy się w tym roku Grudziądzowi. Tam bowiem widzimy większy wysiłek, lepszą organizację i lepsze skutki.

Wybór miejsca pod „Kamień pamiątkowy zaginionego Słowiaństwa” w Gdyni



w obecności uczestników Kongresu Słowiańskiej Młodzieży Katolickiej. 1) Prorektor Miedzynar. Kolegium Wykl. Uniwers. dr. prof. Tad. Hilarowicz; 2) komisarz Rządu mgr. Sokół; 3) dyrektor Etnograficznego Muzeum w Bernie mor. prof. dr. Pospisil.



500-letni jubileusz tumu św. Stefana.

W przepięknym tumie św. Stefana w Wiedniu odbywają się wielkie uroczystości jubileuszowe. Świątynia ta zbudowana w stylu gotyckim należy do najwspanialszych kościołów Europy.

Widmo drugiej powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Poziom wód na rzekach podnosi się.

Stanisławów, 7. 8. Wskutek ostatnich opadów atmosferycznych poziom wody na rzekach województwa stanisławowskiego podniósł się znacznie ponad stan normalny.

Poziom wody Bystrzycy nadworniańskiej podniósł się i płynnie nowem rytym, które powstało w ostatnim miesiącu w czasie powodzi. Woda zalała niżej położone pola oraz drogę na przeźrzeni 7 km.

Stan wody na Prucie podniósł się o 2 m. ponad poziom normalny. Woda zniosła nowo zbudowany ostatnio zniszczony przez powódź most między Tatarowem a Worochtą. Komunikacja kołowa między Tatarowem a Worochtą została przerwana.

W powiecie kossowskim woda na Rudnicy podniosła się 1,50 m. ponad poziom normalny. Most w Kosowie łączący Kosów z Moskalówką został zniszczony.

Woda na Bystrzynie wynosi 1,50 m. ponad poziom normalny. Most na tej rzece został silnie uszkodzony. Komunikacja kołowa przerwana.

Stan wody na Czeremoszu 2,90 ponad normalny. W Kutach stan wody nad Czeremoszem wynosi 1,85 m. ponad poziom normalny.

Na skutek zarządzenia władz uruchomiona została akcja przeciwpowodziowa.

Stan wody na Wiśle, dnia 7 sierpnia: Zawichost 1,15; Warszawa 1,19; Płock 66; Toru 62; Fordon 60; Chetmno 53; Grudziądz 72; Korzeniewo 91; Piekło 15; Tczew 02; Einlage 2,42; Schievenhorst 2,60.

Zbrodnia pod Barcinem.

Borowy zastrzelił człowieka.

Na łące majątności Krotoszyn zabity został Kazimierz Wałęcki z Wapienna pod Barcinem. Wałęcki siedział w towarzystwie trzech osób w rowie. W pewnym momencie zbliżył się do siedzących jakiś mężczyzna. Wałęcki wstał i udał się w kierunku nadchodzącego. W tej chwili padł strzał. Wałęcki otrzymał cały nabój śrutowy z dubeltówki w lewą stronę plec. Zmarł on wkrótce, nie

Lotnicy francuscy nad Oceanem.



Londyn, 7. 8. Lotnicy francuscy Rossi i Codos wystartowali w sobotę, 5 bm. o godz. 10,41 z lotniska Floyd Bennett pod Nowym Jorkiem do lotu nad Atlantykami.

Zamierzają oni pobić rekord długości lotu bez lądowania i dotrzeć do Turcji, ewentualnie do Bagdadu lub też do Karachi w Indiach angielskich.

O leczniczym działaniu promieni słonecznych.

Kapiele słoneczne na powietrzu są dzisiaj hasłem dnia. Wszyscy chcemy czerstwo wyglądać i mieć opaloną cerę jak zawodowi sportowcy. Białe twarze wyblakłych piecuchów stały się w dzisiejszej dobie sportu i tężyzny fizycznej anachronizmem i zostały wycofane z obiegu.

Znacznie ważniejszym od opalania skóry i cery jest jednak lecznicze działanie promieni słonecznych na wnętrzu organizmu ludzkiego. Kapiele słoneczne działają bowiem nadzwyczaj korzystnie na przyspieszenie obiegu krwi i na naturalny jej przyrost, potęgając działanie gruczołów i przemianę materji z korzyścią dla całego organizmu.

Lecz tak jak każde lekarstwo zażywać wolno tylko w przepisanych dawkach, trzeba z tem samem umiarkowaniem korzystać z kąpiei słonecznych. Nadzwyczaj ważnem jest, aby przed każdą kąpielą słoneczną skórę dobrze natłuścić. Do tego celu nadaje się znakomicie znany olejek NIVEA, zawierający Euceryt, środek w właściwościach swych najwięcej zbliżony do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej. Olejek NIVEA ułatwia również slične opalenie cery.

W pierwszym dniu zaleca się co najwyżej przez 10 minut zażywać kąpiei w słońcu, później można stopniowo przedłużać czas trwania bezpośrednich nasłonecznień. Nigdy nie wolno wystawiać mokrego ciała na działanie słońca, lecz zawsze przedtem osuszyć, a potem dopiero natrzeć olejkim NIVEA.

Teściowa roztrzaskała zięciowi głowę.

Filadelfja, 5. 8. (PAT.) W miejscowości Sugar Loaf, w stanie Penssylvanija, rozegrała się w domu farmerów polskich Raskich krwawa tragedia. Na tle nieporozumień finansowych doszło do gwałtownej kłótni między farmerem Raskim i jego żoną a ich zięciem Janem Bolińskim. W uniesieniu Boliński zastrzelił teścią i ciężko ranil teściową. Ta jednak miała jeszcze na tyle sił, że pochwyciła siekiere, którą roztrzaskała zięciowi głowę.

odzyskawszy przytomności.

Okazało się, że zabójstwa dokonał borowy majątności Krotoszyn A. Nowak, którego aresztowano. Prowadzone śledztwo wykaże, czy zachodzi tu pospolite morderstwo, czy też użycie broni we własnej obronie.

Śp. Wałęcki osierocił żonę i dwoje dzieci, przyczem wdowa znajduje się w błogosławionym stanie.

Na bezludnych wyspach żyją dobrowolni wygnańcy zniechęceni do nowoczesnej cywilizacji.

Nie wszystko w życiu kończy się różowo i nie jest wykluczone, że „czarna niewdzięczność” rodaków zmusi kiedyś wodza brunatnych koszul do wyjazdu na jakąś nową Świętą Helenę.

Narazie los taki, jakkolwiek dobrowolnie na siebie przyjęty, jest już udziałem współmiennika kanclerza Trzeciej Rzeszy. Niejaki dr. Hitler, Niemiec z pochodzenia, żyje na odludnej wyspce archipelagu Galapagos na Pacyfiku. Na szczęście, ma do kogo przemówić i na czyjś łonie złożyć swoją głowę, gdyż towarzyszy mu w tej samotni żona.

Oboje postanowili się wyrzec cywilizowanego życia jeszcze w roku 1929. Obecna żona dr. Hitlera była jedną z pacjentek, której zalecał jako najlepsze lekarstwo powrót na łono natury. Piękną tę radę dr. Hitler zdecydował się zastosować również względem siebie i znalazłszy wreszcie towarzyszkę swoich sekretnych marzeń, żyje z nią oto już czwarty rok na bezludnej wyspie.

Przez długi czas żywili się oni dzielnymi owocami i korzonkami leśnymi. Dopiero w zeszłym roku przypadkowo zajechał na wyspę jacht jednego z amerykańskich Astorów i mógł im dostarczyć trochę nasion, które pozwalają Hitlerowi i jego żonie uprawiać niektóre jarzyny i urozmaicić sobie w ten sposób aż nadto niewymyślne menu.

Na innej wyspie tegoż Archipelagu Galapagos żyje pewna kobieta o której wieści chodzą, że należy do jednej z utytułowanych rodzin Europy. Kupiła ona tę wyspę i proklamowała się jej cesarową. Dwu „cerberów” spełnia rolę policji tego państewka i nie pozwala zatrzymać się na niem żadnemu cudzoziemcowi.

Takich nowoczesnych Robinsonów można naliczyć więcej na Oceanie Spokojnym, zwłaszcza na wysepkach wzdłuż wybrzeży Chile, przyczem uderzającą jest wśród tych dobrowolnych wygnańców, zniechęconych do nowoczesnej cywilizacji, znaczna liczba osób pochodzenia niemieckiego. Na wyspie Juan Fernandez, na której ongiś pędził żywot prototyp Robinsona Crusoe, Aleksander Selkirk, żyje obecnie porucznik marynarki niemieckiej Hugo Weber. Był on tam internowany podczas wojny z chwilą zatopienia przez Anglików krążownika niemieckiego „Dresden” w zatoce Cumberland w 1915 r. Repatrowany do kraju po wojnie, por. Weber nie przestał tęsknić za miejscem swojej niewoli i przed kilku laty wrócił tam na stałe, zabierając ze sobą swoją żonę. Oboje żyją tam teraz, zerwawszy wszystkie więzy ze światem cywilizowanym.

Trzeba zaznaczyć, że wyspa Juan Fernandez jest istotnie cudownej pięk-

ności i posiada poddostatkiem naturalnych bogactw. Weber i jego żona mają tam wbród owoców i ryb, a mleka i mięsa dostarczają im kozy, które rozmnożyły się od tych, jakie ongiś wychował tam Aleksander Selkirk.

W cieśninie Magellana na wyspie Rinca żyje znów niezwykła istota ludzka, która utraciła mowę i gdy się do niej zbliżyć, wydaje jakieś dzikie gardłowe okrzyki. Marynarze pewnego żaglowca francuskiego, którzy natknęli się na tego zdziżalonego człowieka, opowiadają, że na ich widok uciekał on z przerażeniem i zdala tylko dawał im znaki, aby napełnili wodą słodką baryłki, pozostawione na ten cel na brzegu.

Obrazek przyszłości.



Walki zapaśnicze w Resursie.

Dziś walka decydująca do rezultatu Tornowa z Ahrensem.

Kończący się turniej zapaśniczy dał w ub. sobotę i niedzielę szereg interesujących walk.

Jako pierwsza para wystąpił w ringu w ub. sobotę Orłow z Equatorem, walka jednak nie dała rezultatu. Prawdziwego „pecha” miał doskonały Badurski w spotkaniu decydującym z Siegfriedem. Gdy w 28 minucie wysiłkiem się z nelsona, upadł tak niefortunnie, że Niemiec wykorzystując sytuację, z łatwością przyduł Polaka do maty. Kolos rosyjski Paradanoff okazał się brutalnym w walce z Tornowem, który stosował bardzo zręczną taktykę wymęczenia olbrzyma. Ciekawa ta walka niestety nie została rozegrana do końca w pierwszym spotkaniu. Paradanoffowi ubyło wskutek tej męczącej walki ćwierć funta wagi, tak, że dzisiaj w walce z kozakiem Orłowem ważyć będzie „tylko” 349 3/4 funtów. Sasorski już w 20 minucie rula-dą pokonał Hiszpana Oliveirę, który po swej ostatniej podróży do Paryża stracił ogromnie na formie.

Wczorajszej niedzieli w zapełnionym do ostatniego miejsca ogrodzie Resursy spotkali się nasamprzód Tornow — Badurski. Świetnie walczyli obaj zapaśnicy, jednak w 19 minucie uległ Badurski. Oliviera ponownie poniósł porażkę w walce z Ahrensem i to już w 21 minucie. Siegfried pokonał Orłowa w 32 minucie, zaś olbrzym Paradanoff w 10 minucie doskonałym suplesem położył na łopatki Włocha Equatorego.

Dziś w poniedziałek same sensacyjne spotkania. W pierwszym rzędzie walka decydująca Tornow—Ahrens i decydująca Sasorski—Siegfried. Od wyniku tych walk dużo zależeć będzie, czy w finale lepsze miejsce zajmą Niemcy lub Polacy. Szanse są równe. Ponadto brutalny olbrzym rosyjski Paradanoff walczyć będzie z niemniej brutalnym Orłowem oraz Badurski z Oliveirą. Wieczór dzisiejszy zapowiada się bardzo interesująco.

Życia towarzysztw.

Poniedziałek, dnia 7 sierpnia:
Godz. 19,00: Zw. Podoficerów w st. sp. Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.
— Sokół III oddział żeński. Ćwiczenia druhen w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego. Obecność wszystkich druhen konieczna.
Godz. 20,00: Placówka I „Macierz” Zw. Powst. i Woj. O. K. 8. Zebranie w hotelu Lengning przy ul. Długiej.
— Tow. ośw. „Lech”. Zebranie w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski. Na porządku dziennym m. in. interesujący referat stud. Uniw. Pozn. Goście mile widziani.

Wtorek, dnia 8 sierpnia:
Godz. 10,00: Zw. Em. Pracowników etatowych i nieetatowych, wdów i inwalidów P. K. P. Zebranie plenarne w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.
Godz. 19,30: Sokół III. Zebranie plenarne w hotelu Lengning, ul. Długa. M. in. sprawa wyjazdu drużyny na zlot dzielnicowy do Torunia. Trening lekkoatletyczny na stadionie we wtorek wypada.

*
Tow. Uczniów Kupieckich urzędu wycieczkę jednodniową do Ciechocinka i Torunia autobusami. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, Sienkiewicza 7. Koszty przewozu dla członków 4 zł dla gości 4,50.

K. S. „Leo”. Treningi piłkarskie co wtorek i czwartek od godz. 18 na boisku „Patzera”. Sekcja pływacka męska i żeńska ćwiczy co poniedziałek i sobotę od godz. 17 w pływalni wojskowej.

Zw. Młodych Drogerzystów urzędu wycieczkę do Gdyni. Koszta przejazdu wraz z przjazdem na Hel i noclegami wynoszą 15 zł. Wyjazd 12 bm. w nocy, powrót 16 bm. rano. Zgłoszenia przyjmuje kol. Lewandowski we firmie B. Kiedrowski ul. Mostowa, który udziela również bliższych informacji.

Wycieczka kajakowców do Torunia

W przyszłą sobotę, dnia 12 bm., sekcja kajakowa Sokoła Bydgoszcz III urzędu wycieczkę kajakową na Zlot Sokolstwa w Toruniu. Bliższych informacji udziela p. Woźniak, ul. Gdańska 1.

Drugie zwycięstwo Polonii w walkach o wejście do Ligi.

Na boisku Polonii wobec 2000 widzów rozegrany został mecz o wejście do Ligi pomiędzy Polonią a mistrzem Łodzi Turystami. Po równorzędnej walce zwyciężyła Polonia w stosunku 1:0 (1:0). (Polonia warszawska przyjeżdża w następną niedzielę do Bydgoszczy. — Red.)

Bank Polski	placił w dniu 7 sierpnia za	
dolary amerykańskie		6,45
funt sterlingowy		29,35
franki szwajcarskie		172,27
franki francuskie		34,89
marki niemieckie		209,—
guldeny gdańskie		173,12
liry włoskie		46,67
florenty holenderskie		359,55

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

notowania z dnia 7 sierpnia br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 20 ton	zł. 16,00	16,00—16,25
Zyto 45 ton	zł. 16,35	
Usposob. spokojne		21,00—22,00
Pszonica		14,50—15,50
Jęczmień przem. 15 ton	zł. 16,50	
Maka żytnia 65%		26,00—26,50
wł. worka 65 ton	zł.	
Usposob. spokojne		8,75—9,25
Otręby żytnie 15 ton	zł.	22,00—24,00
Groch Victoria	zł.	63,00—65,00
Mak niebieski	zł.	45,00—48,00
Gorzycza	zł.	

Ogólne usposobienie spokojne
Transakcja na odmiennych warunkach: 410 żyta, 15 ton pszenicy, 95 ton jęczmienia przem., 20 ton otrąb żytnich.
Usposobienie:

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś powtórzenie najnowszego arcydzieła filmowego produkcji 1933 r. p. t. „Awanturka” wielki dramat serca i zmysłów. Rzecz dzieje się współcześnie na tle najpiękniejszych fragmentów Marsylii. W rolach głównych słynna gwiazda Gina Manes i Gabriel Gabrio. W programie wesoła komedia 10-aktowa pt. „Świat dla kobiety”.

BALTYK. W dalszym ciągu największa sensacja p. t. „Zasadzka pod wodą” z Eddie Polem oraz film z za kulis dworu królewskiego w Rosji p. t. „Markiz D'Eu”, w roli gl. Liana Haid. Początek o godz. 5.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni ujrzymy największą konkurentkę Greta Garbo i Marleny piękna Polkę Talę Birell w potężnym filmie dźwiękowym p. t. „Nagana”, rozgrywającym się wśród szczytów murzyńskich Afryki. Nadprogram tygodnik i kapitalna komedia z Kohn i Kelly.

MARYSIENKA. Dziś i nadal nowy program p. t. „Godzina z tobą” z Maurice Chevalier'em i Janette Mac Donald oraz „Na paryskim dworze” z Kate de Nagi.

REWJA. Dziś i dni następne wiele ciekawych program. Sensacyjny dramat, którego akcja rozgrywa się na morzu i w wielkich miastach Ameryki p. t. „Tajniki San Francisco”. Fascynujący film rodzimej produkcji z ulubieńcem publiczności w roli gl. Eugenjusz Bodo i Jerzy Marr p. t. „925” oraz wesoła komedia p. t. „Domorosły twardość”.

SŁONCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i nadal wielki dramat wschodni na przepięknym tle bezbrzeżnej Sahary p. t. „Pieśń pustyni”. Drugi film p. t. „Śmiertelna jazda ekspresu”. Piękny dramat sensacyjny, w roli głównej Hary Cary i Hary Banks.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 8 SIERPNIA.
WARSZAWA - RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Koncert popoł. w wyk. ork. pod dyr. Br. Szulca. 12,25: Przegląd prasy. 12,33: Komunikat meteor. 12,35: D. c. koncertu. 12,55: Dziennik połudn. 14,55: Piosenki z płyt. 15,05: Wiadomości bieżące. 15,10: Komunikat Państw. Inst. Ekspert. 15,15: Chór Dana na płytach gram. 15,25: Komunikat gospod. 15,35: Piosenki w wyk. Marji Modzelewskiej na płytach gram. 15,45: Chwilka lotnicza i przeciwigazowa. 15,50: Płyty. 15,55: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16,00: Pieśni w wyk. L. Szreterówny. Akomp. L. Urstein. 16,25: Instrumentaliści - soliści: Cassado, Friedman, Murchie (płyty). 17,00: Skrzynka pocztowa - omówi dr. M. Stepowski. 17,15: Muzyka lekka w wyk. kwartetu salonowego Górzyskich i E. Bodo (piosenki). 18,15: „W warsztacie wśród chmur” - wygl. dr. F. Burdecki. 18,35: Recital skrzypcowy J. Oziminskiego. Akomp. L. Urstein. 19,20: Rozmaitości. 19,40: „Na widnokręgu”. 20,00: Transmisja z Budapesztu międzyharcerzy (fragment z obozu). 20,30: Koncert popularny w wyk. ork. R. P. 21,10: Dziennik wieczorny. 21,20: Bieżące wiadomości rolnicze - wygl. p. J. Plątek. 21,30: D. c. koncertu. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40—23,00: Muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICA. Koenigswusterhausen. 20,00: Koncert klasyczny. Oslo. 20,20: Koncert symfoniczny. Berlin. 20,20: Wieczór wagnerowski. Monachium 20,40: „Flet zaczarowany” opera Mozarta. Rzym. 20,45: „Il piccolo Marat” opera Mascagniego.



Włamywacz: — Oh, to już nie zabawa! Przecież ja tu nie przyszedłem, aby się pojedynkować.

Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu Grodzkiego w Margoninie Rynek 23 Franciszek Wiśniewski obwieszcza na zasadzie Art. 676 do 685 kpc. że dnia 22 września 1933 r. o godzinie 9-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Margoninie w sali rozpraw nr. 9 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Szamocin tom IV karta 178, położonej w Szamocinie przy ul. Hallera 5 powiatu chodzieskiego, należącej do wdowy Józefy Susłowicz w Szamocinie. Księga nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Margoninie. Wielkość nieruchomości 17 a i 10 m², — parcele 981, 338 i 428. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 0,41 tal. Czysty dochód jako podstawa podatku budynkowego wynosi 633 mk. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego położonego w Szamocinie przy ul. Hallera 5 i pastwisk położonych w pobliżu Szamocina w kierunku do wsi Józefowice a dostępnych prywatną drogą pełną wraz z przynależnościami a składającą się z parcel 981, 338, 428. Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 12.349,00 zł (dwanaście tysięcy trzysta czterdzieści dziewięć złotych). Najniższa oferta względnie cena wywołania wynosi 9.261,75 zł (dziewięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt jeden złotych i 75 groszy) poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant, przystępując do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, a złożone papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ust. warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Margoninie od godz. 9 do 15-tej. (14431)

Margonin, dnia 4 sierpnia 1933 roku.

(-) Wiśniewski, komornik sądu grodzkiego.

PRZETARG.

Komisariat Rządu w Gdyni ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony

na budowę hali maszyn dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę hali maszyn dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji“ składać należy w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni ul. 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego do godz. 10-tej dnia 16-go sierpnia 1933 roku.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-tej w gmachu Komisariatu Rządu w Gdyni - sala posiedzeń Rady Miejskiej. Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 27. IX. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączyć do oferty.

Słup kosztorys za opłatą złotych 10.— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Blizszych informacyj udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11—13 pokój nr. 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Komisariat Rządu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmiennym zakresie, oraz dowolny wybór oferenta. (14445)

Komisarz Rządu (-) mgr. pr. Fr. Sokół.

PRZETARG BUDOWLANY

nieograniczony

na wykonanie 2 budynków

w Grudziądzu i w Toruniu ogłasza Dyrekcja P. i Tel. w Bydgoszczy w Monitorze Polskim nr. 178 z dnia 5. VIII. 1933 r. i w Dzienniku Województwa Pomorskiego. (14387)

Ogłoszenie drogerji Zbożowy Rynek 3

dołączam do sprawy prokuratorskiej, gdzie toczy się śledztwo dwukrotnego usunięcia przedmiotów z pod wezła egzekucyjnego przeciwko Romualdowi i Marji Górskim. Pretensja moja do spadkobierców po s. p. Franciszku Nowickim, drogerji „Zbożowy Rynek 3“ na około 8.000 złotych, oparta jest na wyrokach 3 b. O. 591/27 i II b. N. 473/30. Komornik Bączyński przejął zajęcie przedmiotów, dokonane w Drogerji Zbożowy Rynek 3, przez komornika Kozłowskiego i wyznaczył termin przetargu 4. 8. 33. Również dalsze zajęcie przez komornika Bączyńskiego na zł. 3.651 nastąpiło u dłużniczki Marji Górskiej Zbożowy Rynek 3 i licytację tych przedmiotów wyznaczono na dzień 19 sierpnia 1933 r. Zatem byłam i jestem, dopóki nie ściągnę moich pretensji wierzytelką Górskiej, Zbożowy Rynek 3. (14423)

Wierzycielka Stanisława Krzyżanowska.

Gospodyni - kucharka

egzaminowana potrzebna. Posada stała. Zgłoszenia Teofil Pałasz, Kartuzy Pomorze. (14346)

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Chełmno, sk. pocz. 13

POLECENIA

Mebie (14182) wszelkiego rodzaju kupisz najkorzystniej w Domu Mebli. Ul. Sniadeckich 40.

Biurka kanapy, fotele, jadalni, stoły, krzesła, szafy, dywany, leżanki, manekiny, zegarki, kryształ i t. p. sprzedaje i kupuje „Stała Okazja”. Gdańska 10. (14421)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo i ogrodnictwo 14 mórg blisko Bydgoszczy sprzedam za 7.500 zł. lub zamienię na dom z ogrodem w mieście. Of. do Dzien. Bydg. pod „2.000”. (14403)

Folwark 645 mórg buraczanej ziemi, kompletne inwentarze pełne żniwo sprzedam Jezierny Kwiatowa 3. (8589)

Kamienica 3 piętrowa, komfortowa, centrum miasta, 4 pokoje mieszkanie przy kupnie wolne. Cena 75.000 poleca Jezierny, Kwiatowa 3. (8622)

Sprzedam w mieście tania dom nowo wybudowany 6 pokoi 2 kuchnie pięt. 1/2, morga ogrodu. Cena 6.000. Józef Struczyński, Czersk, ulica Starego Urzędu, wybudowanie. (14434)

Dom piętrowy z oficyną i jedno morgowym ogrodem owocowym sprzedam, 26 tys. Welke, Inowrocław, Dułcha 10. (14276)

Wille dochodową na Sielankach sprzedam. Tel. 1302. (8618)

Dom centrum miasta 7.500. Wiadomość filja Dzien. (8608)

Domy (14305) majątki sprzedaje korzystnie Małek, Dworcowa 46.

Samochód dwuosobowy Cabriolet w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Zduny 6, telefon 1824. (14347)

Skrzypce dla początek z stojakiem, łożeczko dziecięce, sprzedam. Pomorska 21—8. (8621)

Piec kaflowy przenośny sprzedam. „Pharmachemia”, Sienkiewicza 11. (14439)

Samochód osobowy, który da się przerobić na wóz reżniskiej sprzedam tania Telefon nr. 1302. (8617)

Sypialkę tania sprzedam. Babia-wieś 17—3. 8615

1 przesiewacz cylindryczny poszukuje natchemiasz „Lukullus” - Bydgoszcz, Poznańska 16, tel. 1670/71. (14425)

Nuty na salonową orkiestrę, pierwszorzędnym repertuar prawie darmo sprzedaje. Fine, Stary Rynek 15. (14419)

Szafę ciemną 160 szeroka. Garbary 17. (8614)

Gramofon z płytami na sprzedaż. Racławicka 4—10. (8619)

Maszynę do szycia 35 zł sprzedam Piękna 8, m. 3. (14408)

Pianino okazjynie tania. „Stała Okazja” Gdańska 10. (14420)

2 rolwozy (14413) (platformy) i 2 konie na sprzedaż. Grunwaldzka 93.

Motor (14412) do młócenia 8 H. P. w dobrym stanie tania na sprzedaż. Nakielska 24.

KUPNA

Gospodarstwo o pszenno buraczanej ziemi, do 60 mórg, dobre zabudowania i inwentarz poposzukuje, wpłata 10.000 zł. W. Betyna, Malociechowo. pow. Świecie. (14443)

Piekarnię w pełnym biegu poszukuję zaraz. Łaskawe of. z warunkami podać: Krysiński, Osiek n/Not. (14252)

Buldoga (14211) angielskiego, młodego półrocznego kupię. Zgłoszenia „Par” Toruń pod „380”.

Rzepak i gorczycę najlepszej jakości kupuję i proszę o oferty z próbkami. Antoni Piliński, Bydgoszcz, tel. 407. (14226)

Kupuje używane ubrania, obuwie. Zgłosić Masłowska, Grunwaldzka 45. (14422)

Beczki żelazne 100 kilowe kupię „Pharmachemia” Sienkiewicza 11, tel. 14—61. (1444)

Kotły do gotowania 100—150 litrowe kupię. „Pharmachemia”, Sienkiewicza 11, telef. 14-61. (14440)

Kupię (14430) kasę „National”. Of. z podaniem ceny pod „380” Dz. Bydg. Inowrocław.

LEKcje

Udzielam lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorium. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. W domu i poza domem. Fortepjan do ćwiczeń, godz. 40 gr. Cieszkowskiego 6, II piętro na prawo. (21186)

POSADY WOLNE

Urzędnik gospodarczy w średnim wieku, sumienny i energiczny, doświadczony w racjonalnym zagospodarowaniu, mogący się wykazać dobrimi świadectwami i referencjami natchemiasz potrzebny dla majątku 600 mrg. średniej ziemi. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Oferty pod „XXX” do filji Dziennika Bydgoszcz, Dworcowa 3. (14398)

500—600 zł miesięcznie mogą zrobić inteligentni, wymowni panowie i panie, przy czynności zewnętrznej. Pasada stała, kwalifikacje niekonieczne, szkolenie bezpłatne. Zgłoszenia codziennie od 9—1 Sniadeckich 41 mieszk. 6. 8609

500—600 zł miesięcznie zarobią inteligentni panowie, panie. Pomorska 17, m. 3, 14—16 godz. 8610

Potrzebni panna i praktykant. Cukiernia Gdańska 72. (8611)

Ekspedientka z branży cukierniczo-piekarskiej bezwzględnie uczciwa, sympatyczna, biegła w rachunkach, potrzebna zaraz. Kaucja potrzebna. Kukielka, Świętojańska, Gdynia. (14348)

Piekarzy uzdolnionych, ciastowych i piecówych do wyrobu chleba żytniego 80 procentowego, poszukuje piekarnia mechaniczna. Zgł. odpisy świadectw kierować administracją Dzien. Bydgoskiego Bydgoszcz pod „U. A.”. (14432)

Pokojowa rutynowana z bardzo dobrimi świadectwami do lat 25 potrzebna zaraz ew. od 1. IX. br. Zgłoszenia do filji Dziennika ulica Dworcowa od 10—11-tej i 6—7-mej. 14392

Potrzebni ślusarze wzgl. stolarze do okucia drzwi i okien. „Rika” Marcinkowskiego nr. 7. 8628

Panią zdolną do bufetu przyjmie Kasyno Obywatelskie Sniadeckich 32. (8624)

2 ekspedientki branży rzeźniczej, dłuższą praktyką, potrzebne od 15 sierpnia. Zgłoszenia odpis świadectw, fotografią lub oświadczenie na własny koszt. Lewiński Toruń, Królowej Jadwigi 24, tel. 338. (14078)

Pani lub panna starsza, wymowna i zdolna do reklamowania kosmetyki na wystawach, może zgł. się „Pharmachemia”, Sienkiewicza 11. (14438)

Ogrodnik potrzebny. Oferty filja Dzien. pod „Ogrodnictwo”. (8627)

Fryzjerka (14405) potrzebna. Bocianowo 28.

Potrzebna (8616) zaraz uczennica do kuchni. Zgł. Hotel Victoria Bydgoszcz, Dworcowa 85.

Potrzebna od 1. 9. wykwalifikowana pielęgniarka do 5-cio miesięcznego dziecka. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw przesłać do majątku Gonczarewycy poczta Sicienko, powiat Bydgoszcz. (8631)

Sluząca do wszystkiego dobrze polecona potrzebna. Of. 20 Stycznia 19, m. 3. (8620)

Sluząca do restauracji, zaraz potrzebna. Zgł. Stary Rynek 21. (14415)

Dziewczę skromnych wymagań do chłopczyka Gdańska 69, m. 2. (14409)

Poszukuje (14437) sluząca, czystą i uczciwą. Sienkiewicza 16, m. 12.

Chłopca do składki przyjmę z zabezpieczeniem 20 zł. Adr. filja. (8625)

Poszukujemy zaraz uczennicę, do biura przemysłowego. Petersona 13. (14444)

Chłopak do lekkich prac potrzebny wiek 14—15. „Rika” Marcinkowskiego 7. (8633)

Dziewczyną do kuchni potrzebna zaraz. Bar „Morskie Oko” Gdańska 10. (8613)

Sluząca umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. Fordońska 30. (8626)

POSADY POSZUKUJA

Inteligentna biuralistka godna zaufania troskliwie pełniąca obowiązki przyjmie posadę. Miejscowość obojętna. Wronkowska Konstancja, Kowalewo (Pom.) (14426)

Pokojowa szuka posady z gotowaniem. Of. Dzien. Bydg. Toruń „Pokojuwa”. (14428)

Młoda wychowawczyni zna szycie ręczne, robotki, dobre referencje, świadectwa. Of. Dzien. Bydg. Toruń pod „Warszawianka”. (14334)

Nauczycielka wychowawczyni z pozw. rząd. kilka letnią praktyką, dobre świadectwa poszukuje odpowiedniej posady do dzieci, w biurze lub jako wyręczytelka pani domu. Zna język polski i niemiecki. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „W. N.” (14433)

Rządca (14429) bardzo energiczny, przemysłowy gospodarz, kawaler poszukuje posady, 10 lat praktyki, pensja 80 zł. Łaskawe zgł. Dzien. Bydg. Toruń „Rządca”.

Panna znająca gotowanie, szycie z pracą domową szuka posady. Zgł. M. Srożak, Rakowice, poczta Mała Karczma. (14436)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie willkę nową, 3 morgi ogrodowej Bydgoszcz. Adr. Dzien. Bydg. (14273)

Piekarnię w Lubawie, dobre położenie, w pełnym biegu wydzierżawi właściciel. Oferty Dzien. Bydg. pod „P. K.”. (14427)

Poszukuje dzierżawy 200—300 mórg dobrej ziemi najchętniej probostwo. Jankowicki, rządca majątku Turzno, pow. Toruń. (14404)

Poszukuje ogrodnictwa dzierżawa lub kupno, albo mniejsze gospodarstwo nadające się na ogrodnictwo. Oferty proszę skierować pod „L. B.” do Dz. Bydg. (14435)

Skład (17406) nadający się na skład mleczarski dobre położenie na Okolu odstąpię. Of. pod „B.” do Dz. Bydg.

MIESZKANIA SZUKA

Kolejarz et. bezdzietny szuka jeden lub 2 pokoje z kuchnią Of. pod „Kolejarz”. (14410)

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe odremontowane. Grzegorzewski, Mostowa. (14351)

2 pokoje na biuro i 5 pokoi na mieszkanie oddzielnie (7 pokoi) na parterze do wynajęcia. Ubikacje nadają się znakomicie dla adwokata względnie dla lekarza. Przystępny czynsz. Ul. Melchiora Wierzbickiego 1, róg Nowy Rynek. (13160)

MATRYMONJALNE

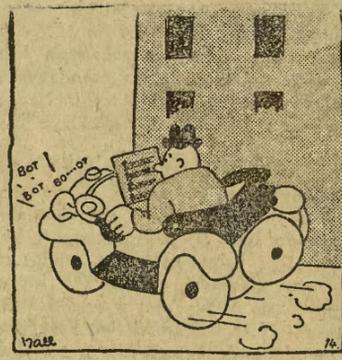
Kawaler lat 26 z średnim wykształceniem, posiadający uprawnień do zawodu 75 morgowe gospodarstwo w Bydgoszczy, z braku znajomości szuka pań do lat 25 z gotówką od 8.000. Oferty podać z fotografią którą się zwraca do Dzien. pod „M. M.”. (14402)

Zostawiłam (14411) tekę brązową na dworcu w Oplawcu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Pomorska 57, m. 1.

Zgubiono książeczkę wojskową znalazcę wynagrodzę. Kurt Lange, Strzelce Dolne pow. Bydgoszcz. (8632)

Zgubiono spinkę mankietową pamiętkową. Oddać za wynagrodzeniem. Gdańska 24 skład bławatów. (14417)

Zgubiłem (14407) tekę skórzaną w sobotę po południu upraszam łaskawego znalazcę oddać Stepowa 15, Drzycimski.



Muzykalny sofer.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.